Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 37 (822) Łódź, sobota 7 lutego 1948 r. CENA 3 ZŁ

Czy SFIO wycofa swych ministrów z rządu

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu rady naczelnej francuskiej partii socjalistycznej zapadła decyzja zwołania nadzwyczajnego kongresu partii.

Kongres ten, którego data nie została jeszcze wyznaczona, ma rozstrzygnąć spór pomiędzy radą naczelną a socjalistyczną grupą parlamentarną. Członkowie rady nie popierają obecnie polityki rządu i chcieliby wycofać ministrów socjalistycznych z gabinetu.

ZASŁONA SPADA

„Kongresmani" jawnie negują uchwały poczdamskie

NIEMCY UZNANE ZA PARTNERA

projektowanego „bloku zachodniego"

WASZYNGTON (PAP). Grupa członków komisji Spraw Zagranicznych Kongresu, która latem ubiegłego roku dokonała podróży inspekcyjnej po Niemczech, ogłosiła sprawozdanie o wynikach swej podróży.

Sprawozdanie to precyzuje wytyczne przyszłej polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech, nie licząc się w zupełności z uchwałami konferencji jałtańskiej i poczdamskiej.

Zalecenia kongresmanów amerykańskich ująć możnaby w następujących punktach:

1) Zwiększenie udziału Stanów Zjednoczonych w administracji i gospodarce Bizonii, czego nie uwzględnia w dostatecznej mierze zawarta niedawno umowa z Wielką Brytanią.

2) Niemcy winny być państwem sfederowanym. W poszczególnych krajach niemieckich należy w jak najkrótszym czasie powołać do życia rządy konstytucyjne. **Krajom tym należy dać możność przystąpienia do projektowanego związku państw Europy zachodniej.**

3) Ogłoszenie amnestii dla skazanych wyrokami sądów denazyfikacyjnych i umorzenie wszystkich niezakończonych procesów, z wyjątkiem procesów przeciwko „głównym przestępcom".

4) Zaprzestanie dalszego demontażu zakładów przemysłowych w Niemczech.

5) Oddanie przedsiębiorstw ich byłym właścicielom.

6) Niezwłoczne przeprowadzenie reformy walutowej w Niemczech.

7) **Przekazanie handlu zagranicznego Bizonii — Niemcom** pod kontrolą Stanów Zjednoczonych.

8) Zwolnienie wszystkich niemieckich jeńców wojennych przez państwa korzystające z pomocy w ramach planu Marshalla.

Od wykonania tego zalecenia ma być uzależniona pomoc.

9) Pozostawienie całego węgla wydobywanego w Niemczech w obrębie kraju z wyjątkiem „najniezbędniejszego minimum" węgla koksującego, które może być eksportowane do państw ościennych.

10) Administracja strefy brytyjskiej ma być sprawowana nadal przez obecny zarząd wojskowy, który zostanie przekształcony w „administarcję terenów okupowanych". Na czele tego urzędu ma stać dyrektor generalny, mianowany przez prezydenta i zatwierdzany przez senat. Kongresmeni amerykańscy odrzucają zatem projekt przejęcia administracji Bizonii przez Departament Stanu, co jak wiadomo, ma nastąpić w dniu 1 lipca br.

T. zw. osoby deportowane, przebywające jeszcze na terenie Niemiec zachodnich **należy osiedlić na terenach słabo zaludnionych,** m. in. w Kanadzie, na Alasce, w Kenii, Brazylii i Argentynie.

PSL podejmuje współpracę

z partiami Bloku Stronnictw Demokratycznych

W dniu 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, Szwalbego, posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, na którym rozpatrywana była sprawa współpracy PSL z partiami demokratycznymi.

W dyskusji nad deklaracją ideową PSL, (której treść drukujemy na stronicy drugiej), wzięli udział delegaci wszystkich stronnictw demokratycznych, reprezentowanych w Komisji, po czym powzięta została poniższa rezolucja:

„Komisja Porozumiewawcza przyjmuje do wiadomości deklarację polityczną Polskiego Stronnictwa Ludowego i ustosunkowuje się pozytywnie do decyzji władz PSL podjęcia współpracy z partiami demokratycznymi.

Komisja Porozumiewawcza — stwierdza, że uczestnictwo w niej PSL na stopniu najwyższym pociąga za sobą udział przedstawicieli PSL w terenowych komisjach porozumiewawczych.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych stwierdza, że w konsekwencji powyższych uchwał — PSL uczestniczyć będzie w pracach instytucji publicznych i społecznych na zasadach, ustalonych w porozumieniach międzypartyjnych".

Mukden pod obstrzałem

chińskiej armii ludowej

NANKIN (SAP). — W nocy z czwartku na piątek stolica Mandżurii Mukden znajdowała się pod obstrzałem artylerii chińskiej armii ludowej. Wywiązały się ciężkie walki na wysuniętych pozycjach wojsk Kuomintangu, jedenaście kilometrów na południe od Mukdenu.

SZENSI (SAP). Oddziały chińskiej armii wyzwoleńczej zdobyły miasto Czao na północnym brzegu rzeki Jang-Tse, w odległości 48 km. od Nantungu, ważnej bazy Kuomintangu.

Czterdziesta trzecia brygada ochotnicza Kuomintangu jest całkowicie otoczona w mieście Lung-Kou. Oddział ochotników, walczący po stronie armii ludowej przejął transport przeznaczony dla oblężonego miasta, przewożony rzeką.

Oddziały armii ludowej w północnym Kiang-Su zdobyły w ostatnim miesiącu ponad 30 umocnionych miast. Pięć tysięcy pięciuset żołnierzy Kuomintangu zginęło lub dostało się do niewoli.

DYMISJA

włoskiego wicepremiera?

RZYM (PAP). Szereg dziennikóów podało wiadomość, iż wicepremier i minister Skarbu, Luigi Einaudi, zamierza ustąpić ze swego stanowiska z powodu nieporozumień, jakie wynikły między nim a resztą członków gabinetu, zwłaszcza ministrem Handlu Zagranicznego. Merzagora, w sprawach polityki gospodarczej i finansowej.

W kołach rządowych wiadomość ta nie została jeszcze potwierdzona.

Rozdźwięki

w łonie rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Na środowym posiedzeniu Rady Ministrów zarysowała się poważna różnica zdań między socjalistycznym ministrem Mochem, a radykałem Rene Mayerem w sprawie stanowiska generalnego gubernatora Francji w Algierze, socjalisty Chataigneau.

Rene Mayer zażądał odwołania Chataigneau, któremu radykałowie zarzucają współpracę z demokratycznymi organizacjami algierskimi, czemu kategorycznie sprzeciwił się minister Moch. Obaj ministrowie zagrozili dymisją w razie nieuwzględnienia ich wniosków.

Pomimo interwencji prezydenta Auriola incydent nie został zlikwidowany i sprawa będzie prawdopodobnie ponownie omawiana na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Różnica zdań w łonie większości rządowej ujawniła się również przy pozostałych punktach porządku dziennego. Radykałowie sprzeciwili się nominacji nowych prefektów socjalistycznych. Ministrowie MRP poparli stanowisko radykałów.

Polityka USA zmierza do

OKRĄŻENIA FRANCJI

a Paryż nawiązuje współpracę z Madrytem

„Le Monde" donosi z Madrytu, że w czwartek nastąpiło podpisanie układu francusko - hiszpańskiego w sprawie otwarcia granicy pirenejskiej.

Układ podpisał hiszpański minister Spraw Zagranicznych, Artajo, oraz przedstawiciel rządu francuskiego — Hardion.

Układ przewiduje wznowienie normalnego ruchu granicznego i przywrócenie połączeń telefonicznych i telegraficznych. W najbliższym czasie nastąpi również podpisanie układu handlowego hiszpańsko - francuskiego.

„Le Monde" podkreśla, że otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej zostało przyjęte nader przychylnie w Waszyngtonie. Pismo donosi, że w Waszyngtonie krążą pogłoski, iż **gen. Franco miał otrzymać od Stanów Zjednoczonych pożyczkę w wysokości 2 miliardów pesetów.**

„Humanite" zaznacza, że polityka amerykańska zmierza do otoczenia Francji z jednej strony przez faszystowską Hiszpanię, z drugiej przez Bizonię

Krecia robota Anglosasów

Zamaskowany rząd

Niemiec zachodnich — utworzony

BERLIN (PAP). Amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech ogłosiły komunikat o utworzeniu „administracji gospodarczej scalonej strefy brytyjsko-amerykańskiej".

Postanowienie o utworzeniu zamaskowanego rządu Niemiec zachodnich z siedzibą we Frankfurcie wchodzi w życie w poniedziałek 9 bm.

Funkcje rządu będzie sprawował „Komitet Wykonawczy", złożony z przewodniczącego i 5 „dyrektorów", stojących na czele resortów: gospodarki, finansów, transportu, poczt i telegrafów oraz wyżywienia i rolnictwa. Członkowie Komitetu Wykonawczego będą wybierani przez Radę Gospodarczą i zatwierdzani przez Radę Krajów.

Będzie również utworzony sąd najwyższy Bizonii.

Rada Krajów będzie miała prawo veta zawieszającego w stosunku do ustaw uchwalonych przez Radę Gospodarczą. Ustawy, uchwalane przez obie izby Bizonii oraz rozporządzenia Komitetu Wykonawczego, wymagają zatwierdzenia władz okupacyjnych.

BERLIN (PAP). W kołach dziennikarskich uważa się, że „statut Bizonii", ogłoszony przez władze amerykańsko - brytyjskie, jest zamaskowaną konstytucją państwa zachodnio-niemieckiego.

Władze anglosaskie zmuszone były zamaskować swą decyzję tworzenia państwa zachodnio - niemieckiego, powołując do życia „administrację gospodarczą scalonej strefy" — ze względu na stanowczy sprzeciw marszałka Sokołowskiego, wysunięty na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontrolnej.

Funt spada!

Pesymistyczne nastroje giełdowe

PARYŻ (PAP). — Tak jak przewidywano, kurs funta na czarnej giełdzie w Paryżu uległ poważnej zniżce. W piątek kurs funta spadł do 730 franków, a w pewnych wypadkach do 720 franków. Oficjalny kurs funta wynosi 864 franki.

Jednocześnie — podczas gdy kurs oficjalny dolara wynosi 214 fr., kurs na czarnej giełdzie dochodzi do 307.

Parytet funta do dolara na czarnej giełdzie wynosi 1 Ł — 2.30 dol.

LONDYN (PAP). — Zniżka papierów wartościowych i akcji, która miała miejsce na Wall Street — odbiła się na giełdzie londyńskiej, wywołując nastroje zniżkowe.

Pesymistyczne nastroje zostały wzmożone wiadomościami w sprawie sporu między rządem, a związkami zawodowymi wynikłymi na tle zakazu podnoszenia płac.

PSL zrywa ostatecznie
z mikołajczykowską koncepcją opozycji

Długotrwała walka wewnątrz PSL prowadzona w ostatnim roku, doprowadziła do usunięcia mikołajczykowskiego kierownictwa Stronnictwa, a następnie sformułowania i zatwierdzenia przez Radę Naczelną w dniu 16 listopada 1947 r. głównej linii ideowo-politycznej i zasad działania, w pełni harmonizujących z podstawami, na których opiera się Polska Ludowa.

Tekst deklaracji
Polskiego Stronnictwa Ludowego

PRZECIWKO IMPERIALIZMOWI

Uznając wolność i niepodległość Polski jako najwyższe dobro mas pracujących, widzimy gwarancję niepodległości, bezpieczeństwa i całości granic Polski Ludowej oraz gwarancję pokoju — w sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, wszystkimi krajami słowiańskimi i innymi krajami demokracji ludowej.

W walce o pokój łączymy się ze wszystkimi narodami szczerze pragnącymi utrwalenia go, przeciwstawiając się zdecydowanie podżegaczom wojennym, a w pierwszym rzędzie imperializmowi anglosaskiemu, zagrażającemu pokojowi.

ZA DEMOKRACJĄ LUDOWĄ

W dziedzinie ustroju i polityki wewnętrznej państwa — na czoło wysuwamy konsekwentne dążenie do budowania ustroju sprawiedliwości społecznej, który zapewni wszystkim udział w dochodzie narodowym w stosunku odpowiednim do włożonej przez nich pracy.

Wszystkie osiągnięcia dotychczasowe Polski Ludowej, zmierzające do tego celu, w szczególności reformę rolną, nacjonalizację przemysłu i uspołecznienie wymiany oraz rosnący zasięg planowej gospodarki, w zakresie państwowym, spółdzielczym i prywatnym — jesteśmy zdecydowani umacniać i rozwijać.

Uznajemy, że zasada władztwa politycznego i gospodarczego świata pracy znajduje najlepszy wyraz w demokracji ludowej, na zasadach której winna oprzeć się organizacja życia publicznego w państwie.

ZA SOJUSZEM CHŁOPSKO-ROBOTNICZYM

Tak, jak ludowy charakter państwa, jego zdobycze i realizacja ustroju sprawiedliwości społecznej nie byłyby możliwe bez demokracji ludowej — tak z kolei demokracja ludowa nie byłaby możliwa bez sojuszu chłopsko-robotniczego.

Polskie Stronnictwo Ludowe stoi twardo na gruncie tego sojuszu.

I JEDNOŚCIĄ POLITYCZNĄ WSI

Stwierdzając, że PSL ma do spełnienia wielkie zadanie w dziedzinie kształtowania świadomości mas chłopskich i organizowania ich twórczego wysiłku w myśl zasad powyżej sformułowanych — oświadczamy, że jedność polityczną wsi uważamy za jeden z zasadniczych celów naszej działalności. Zgodnie z tym, już obecnie dążymy i nadal konsekwentnie będziemy dążyć do jedności działania z bratnim SL.

DO WALKI Z WSTECZNICTWEM

Poprzez naszą działalność, opartą na powyższych zasadach w polityce wewnętrznej i międzynarodowej, pragniemy osiągnąć jedność działania i jednolitą postawę ideowo-polityczną mas chłopskich, aby tą drogą wzmocnić Polskę Ludową.

W pracy tej dużą wagę przywiązujemy do konsekwentnej i zdecydowanej walki ze wszelkim wstecznictwem, pod jakąkolwiek maską występowałoby ono, a walkę tę rozpoczynamy od oczyszczenia przede wszystkim własnych szeregów.

Zasady powyższe ustalone uchwałami ostatniej Rady Naczelnej kładą kres nie tylko praktyce, ale i teorii polityki mikołajczykowskiej.

NOWA DROGA PSL

Wprowadziliśmy w ten sposób PSL na nową drogę. Z przeszłości odrzuciliśmy wszystko, co wsteczne i szkodliwe, nie zatracając nic z programu i wielkiego dorobku ruchu ludowego w walce o wyzwolenie człowieka, o demokratyczne i ludowe oblicze Polski. Te wartości będziemy rozwijać w oparciu o zasady ideowo-polityczne, które powyżej sformułowaliśmy.

W ten sposób nasza droga, dzisiejsza droga PSL zmierza ku tym samym celom, które przyświecają całemu obozowi demokracji w Polsce, nasz wkład zaś wymaga siły tego obozu, a przez to siły Polski Ludowej.

Naturalną konsekwencją tego stanu jest nasz udział w Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych.

ZA JEDNOŚCIĄ OBOZU DEMOKRACJI

Chcemy w ten sposób nie tylko zadokumentować jedność obozu demokracji w Polsce, lecz stwierdzić podstawową prawdę, że w Polsce Ludowej chłop nie chce i nie może być w opozycji, bo to byłoby sprzeczne z interesem zarówno wsi, jak Polski Ludowej. Chcemy ponadto wzmocnić twórcze siły Polski Ludowej i włączyć się do pracy we wszystkich dziedzinach polskiego życia, zwłaszcza tych, które dotyczą wsi i wymagają świadomego i czynnego jej uczestnictwa.

Japonia - bazą USA
Amerykańska polityka na Dalekim Wschodzie

NOWY JORK (PAP). Oficjalna zapowiedź, iż rząd amerykański rozpatruje możliwość udzielenia Chinom Czang-Kai-Szeka półmiliardowej pożyczki oraz pomocy żywnościowej i surowcowej i zamierza przedstawić Kongresowi w najbliższym czasie odpowiedni projekt ustawy — zwróciła ponownie uwagę opinii publicznej na politykę USA na Dalekim Wschodzie.

Obserwatorzy podkreślają, że zarówno w łonie rządu, jak też i wśród wybitnych przedstawicieli obu partii — demokratycznej i republikańskiej — poglądy co do dalszej pomocy dla Chin Czang-Kai-Szeka są zdecydowanie podzielone.

Poważna grupa polityków i wojskowych amerykańskich wywiera silny nacisk na Departament Stanu i Kongres, domagając się kontynuowania akcji pomocy dla Chin.

Z drugiej jednak strony — znaczny odłam polityków amerykańjest zdania, że pomoc dla Chin jest marnotrawieniem pieniędzy. Wskazują oni, iż od chwili zwycięstwa nad Japonią, Chiny Czang-Kai-Szeka otrzymały 3 miliardy dolarów pomocy, a mimo to pomoc ta nie dała żadnych wyników.

Korespondent „New York Times" podkreśla, że rozpatrywana obecnie pomoc dla tego kraju jest tym czasowa i że kontynuowanie jej uzależnione będzie od dalszego rozwoju sytuacji w Chinach.

Z drugiej strony jasne jest, iż Chiny zaczynają odgrywać w polityce Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie rolę drugorzędną i że główna ich uwaga zwraca się w kierunku Japonii co budzi zrozumiały lęk zarówno w chińskich masach ludowych, jak również i w rządzie Czang-Kai-Szeka, obawiających się odroczenia agresywnej Japonii.

Że obawy te są uzasadnione, świadczą liczne doniesienia korespondentów amerykańskich, którzy podkreślają, że plany odbudowy Japonii jako głównej bazy amerykańskiej na Dalekim Wschodzie są realizowane w coraz szybszym tempie i przebiegają identycznie z polityką amerykańską w Niemczech zachodnich.

POSTULATY ZW. ZAWODOWYCH
Wielkiej Brytanii

LONDYN (Reuter). Kongres związków zawodowych reprezentujący wszystkie główne związki w Anglii — wyśle na początku przyszłego tygodnia delegację do premiera Attlee, celem zażądania wyjaśnień co do polityki rządu, nie dopuszczającej do zwyżki płac. — Chodzi tu przede wszystkim o wyjaśnienie stanowiska rządu w sprawie ograniczenia zysków pracodawców.

Delegacja nalegać będzie, aby w wypadkach, kiedy przemysłowcy uzyskują zyski pozwalające na podwyżkę płac, — związek mógł domagać się tej podwyżki.

Ponadto delegaci związków domagać się będą wyjaśnienia stanowiska rządu w sprawie trybunałów arbitrażowych. Związki nie życzą sobie ingerencji w sprawy związkowe w zakresie słusznego podziału między zyskami pracodawców, a płacami pracowników.

Związki domagają się zapewnienia, że polityka w sprawie zysków uniemożliwi zwyżkę tych zysków w wypadku nie uwzględnienia żądań pracowniczych w sprawie zwyżki płac.

Sprawa premiera - przestępcy
w dalszym ciągu na widowni

BERLIN (SAP). Gen. Robertson, wojskowy gubernator brytyjskiej strefy okupacyjnej, oświadczył dziennikarzom: — Jeszcze nie doszło do moich rąk pismo polskie, które żąda ekstradycji dr Kopfa, premiera Dolnej Saksonii. Jeżeli pismo to nie zawiera nic więcej oprócz twierdzeń wysuniętych przeciwko Kopfowi dwa lata temu, — twierdzeń, które okazały się nieścisłe — to przypuszczalnie wypadnie nam wyciągnąć te same wnioski, co wówczas.

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" ogłosił artykuł w sprawie przestępcy wojennego Kopfa.

Dziennik przypomina, że Kopf pracował w „centralnym zarządzie powierniczym dla ziem wschodnich" i pozostawał w bliskich stosunkach z Goeringiem.

Kopf w roku 1943 otrzymał 65 tys. marek jako wynagrodzenie za „sprzedaż gruntów należących do Polaków i Żydów na terenach okupowanych".

„Neues Deutschland" stwierdza dalej, że Kopf wstąpił do partii hitlerowskiej w 1939 r. i stale nosił w klapie swastykę. „Obecnie zaś— podkreśla z oburzeniem dziennik — angielskie władze okupacyjne tolerują tego faszystę na stanowisku premiera Dolnej Saksonii".

DZIŚ ZAPADNIE WYROK
w sprawie Szembekowej

PRZEMYŚL (PAP). — W drugim dniu procesu przeciwko Klotyldzie Szembekowej zeznawali w dalszym ciągu świadkowie, których część nie wniosła nic nowego do sprawy.

Przewodniczący sądu odczytał list nadesłany przez Józefa Kreta, w którym oskarża on Szembekową o pobieranie łapówek za interwencję w sprawach aresztowanych. Gdy Kreta aresztowano w Krakowie, oskarżona zażądała od jego żony 50 tys. zł, obiecując jego zwolnienie. Do transakcji tej jednak nie doszło, gdyż Kret został wysłany tymczasem do Oświęcimia.

Świadek Geiger poznał oskarżoną w Kripo — w Przemyślu. Gdy w r. 1943 aresztowani zostali bracia świadka, świadek zwrócił się do oskarżonej z prośbą o interwencję i wręczył jej tysiąc zł. Bracia jego zostali jednak rozstrzelani.

Świadek Olczak Antonina poznała oskarżoną podczas aresztowania swego męża. Świadek zwróciła się do oskarżonej z prośbą o interwencję, przy czym złożyła jej kwotę 400 zł oraz kilka butelek wina i wódki. Oskarżona nie uczyniła nic w sprawie uwolnienia męża świadka, który przebywał w szeregu obozów niemieckich. Świadek stwierdza, że **oskarżona pracowała na rzecz gestapo i wszyscy Polacy jej się wystrzegali.**

Po zamknięciu przewodu wygłosił przemówienie oskarżyciel publiczny, który skreślił na wstępie sylwetkę Wincentego Witosa, kładąc nacisk na doniosłą rolę, jaką odegrał on w życiu politycznym Polski. Przechodząc do okoliczności jego aresztowania, prokurator przypomniał, że Witos podczas odwiedzania go w więzieniu, dwukrotnie oświadczył z całą stanowczością, że w ręce gestapo wydała go Szembekowa. Oskarżyciel mówi dalej o zażyłych stosunkach jakie łączyły Szembekową z gestapo, a na podstawie zeznań świadków dochodzi do przekonania, że oskarżona nie uczyniła nic dla nikogo bezinteresownie.

Z kolei zabrał głos obrońca. Oskarżona w ostatnim słowie stwierdziła, że jest niewinna.

Wyrok ogłoszony zostanie w sobotę.

Zaszczytne miano
przodowników pracy

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek, pracujących na 6 krosnach, najlepsze rezultaty osiągnęła Helena Rybak (170,9 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Zygmunt Stolarz (112,6 proc.) Stefana Stolarza (110,9 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 4 stronach wyróżniła się Apolonia Sinocha (142,9 proc.). W tkalni na „sześciu krosnach" osiągnął Ciuła Bronisław (168,9 proc.), a na „czwórkach" Płachta Helena 182,7 proc.

W PZPB Nr 3 w przędzalni na czoło wysunęła się Janina Lebelt (177,6 proc.), a w tkalni Zofia Konwerska (4 krosna)

Mistrz Człapiński (140,9 proc.) wyprzedził we współzawodnictwie zespołowym Tomczaka (139,1 proc.), a salowy Mamrot (134 proc.) wyprzedził Szelesta (112,2 proc.).

W PZPB Nr 4 na 16 krosnach (automaty) pierwsze miejsca zajęła Helena Strzelczyk (166 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni na 4 stronach wyróżniła się Janina Góralska (178 proc.), a na 3 stronach Weronika Langner (181 proc.).

W tkalni na „czwórkach" uzyskała Janiak Maria 176 proc.

W PZPB Nr 6 wśród prządek wyróżniła się Jaskuła J. (151,9 proc.), w tkalni na „szóstkach" uzyskała pierwsze miejsce Feliksa Marciniec (161,2 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki") czołowe miejsca zdobyła Helena Bilska (181,6 proc.), a w przędzalni Anna Wiewióra (179,6 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni („szóstki") odznaczyła się Władysława Krzemień (159,3 proc.), a w przędzalni Natalia Michalak (147 proc.).

W PZPB Nr 16 w przędzalni (4 strony) odznaczyła się Karier Katarzyna (150 proc.).

W PZPB Nr 17 w tkalni (4 krosna) odznaczyła się Studzienna Feliksa (155 proc.), a w przędzalni (594 wrz.) Oficz Józefa (164,6 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni wyróżniła się Maria Nagiecka.

Ateny w kręgu działań
armii demokratycznej

ATENY (SAP). Pole walki w Grecji zbliża się do Aten. Patrole armii demokratycznej podchodzą prawie aż do bliskich okolic stolicy Grecji.

W ostatnich tygodniach działalność partyzantów w górach Parnasu stale się wzmaga.

W czwartek sygnalizowano obecność partyzantów w małym łańcuchu górskim Cytheron, a w piątek ateńskie ministerstwo Bezpieczeństwa zabroniło ateńczykom udawać się na górę Parnasu, gdzie podobno toczą się już walki. Wycieczki w stronę Teb stały się ryzykowne.

ATENY (SAP). Władze armii amerykańskiej ogłosiły w piątek, że na miejsce szefa amerykańskiej misji wojskowej w Grecji, gen. Livessey'a, został mianowany generał James van Fleet.

Fakt mianowania gen. van Fleeta na stanowisko szefa misji amerykańskiej w Grecji nabiera w obecnej sytuacji szczególnego znaczenia, gdyż generał ten jest wybitnym oficerem liniowym

W sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 17 w lokalu fabrycznym przy ul. Wólczańskiej 219 odbędzie się

Odsłonięcie sztandaru Koła PPS

przy PZPW Nr 5 im. Gen. Świerczewskiego (d. Union Tekstil).

W programie przemówienie

Woj. Sekretarza PPS tow. Henryka Wachowicza

Po przemówieniu odbędzie się część artystyczna.

Wizja Apokalipsy i nowoczesny obraz piekła

PRACA DLA POKOJU

i bezsilna ucieczka od rzeczywistości

Przeżyliśmy najstraszniejszą — jaką zna ludzkość — wojnę. Niejeden Polak — wyliczając sytuacje życiowe grożące mu w czasie okupacji śmiercią, pyta dziś, jak to się stało, że wyszedłem z tego wszystkiego cały? Przypadek, spryt, odwaga, „szczęście" — różnie tłumaczą ludzie swoje obecne istnienie.

Ale — mimo tego — byli tacy, którzy mówili po klęsce Niemiec, że to dopiero początek nowej wojny, która doprowadzi do nieznanego ludzkości kataklizmu. Ów kataklizm nie odstraszał ich jednak; egoistycznie pragnęli bowiem przede wszystkim odwetu za stratę swych fabryk i dworów. Nienawiść przysłaniała im wszystko, co związane jest ze śmiercią milionów, ruinami, powszechną nędzą.

„Generał" czas

DZIŚ po trzech latach nastąpiła już w świecie „stabilizacja", która pozwala dostrzec na najmniejszym nawet odcinku życia linię podziału, odgraniczającą zwolenników pokoju i siewców zamętu wojennego. Niech nikt jednak nie sądzi, że trzy lata budowy i rozrostu sił pokojowych w świecie, nauczyły czegokolwiek tych, którzy w utracie majątku na skutek przeprowadzonych reform — widzieli słuszny powód do nowej wojny. Mimo, że kapitaliści — szczególnie ci silni, zza oceanu — podejmowali jedynie próby dywersji, zresztą skutecznie demaskowane i zwalczane — nadzieje żyją i umacniają się. Argumenty są na ogół tej treści: „Związek Radziecki i kraje demokracji ludowych umacniają się. Czas — jeden z „generałów", który tak wielką rolę odegrał w czasie minionej wojny, pracuje na niekorzyść Stanów Zjednoczonych. „Generał" ten nagli, niepokoi się...

Stanom Zjednoczonym nie udało się narzucić światu imperialistycznego pokoju. Dlatego ich budżet wojenny jest tak wielki, dlatego forsują plany Marshalla, zabiegają o nowe bazy wojenne. Kolonizują Niemcy...

Postawa ludzi pracy

ŚWIAT pracy wszędzie tam, gdzie zdobył władzę i gdzie walczy o nią z najwyższym poświęceniem, swoją postawą i pracą buduje pokój. Buduje go mimo okrzyków wojennych, podnoszonych za oceanem i gdzie indziej. Obce mu są celowo wytwarzane nastroje katastrofy, rozpaczy i niewiary w ludzkość. I na tym właśnie polega wielkość i siła ideologii pokojowych, realizowanych przez partie i ośrodki postępowe.

Nikt nie znajdzie dziś wśród ludzi pracy w Polsce przejawów, świadczących o załamaniu psychicznym na skutek takich, czy innych wystąpień kapitalistów amerykańskich. Żadnemu robotnikowi nie przychodzą do głowy myśli rozpaczliwe, rozkładające moralnie, podszeptujące niewiarę w budownictwo ustroju sprawiedliwości społecznej

Nastrojom tym w Polsce ulega tylko część inteligencji i to ta, która wyraźnie deklaruje się politycznie, po stronie „katolicyzmu". Charakterystyczna jest pod tym względem wypowiedź w „Tygodniku Powszechnym" Jerzego Zawieyskiego w artykule, zatytułowanym wzniośle „Kantata anielska". Zawieyski — katolicki pisarz głosi, że „zagrożony pokój świata wywołuje dziś wśród inteligencji wizję nowej Apokalipsy, przed którą cóż może uchronić?..." Obecne „powikłane i sprzeczne interesy ludzkie, walkę i namiętności" nazywa „nowoczesnym obrazem piekła".

Apokalipsa i piekło

RZECZ prosta, nikt, a tym bardziej Zawieyski nie chce żyć w piekle. Cóż więc robić, jak się z niego wydostać? Żartował na ten temat Gałczyński pisząc, że „działacze kulturalni i poeci wstępują masowo do tzw. „stowarzyszeń anielskich", gdzie zaprawiają się do bujania w powietrzu". Jak w każdym dobrym żarcie, jest w tym powiedzeniu Gałczyńskiego wiele prawdy.

Apokalipsa, piekło... — Szukajmy pośpiesznie dróg ucieczki. Najlepsza oczywiście jest mistyka, gdzie obowiązuje słowo oderwane od życia, wyprane z tych treści, jakie przywiązuje do niego człowiek, chodzący nogami po ziemi...

Tu nie chodzi o stosunek do religii — to jest inne zagadnienie — ale o pogłębianiu niewiary w pracę człowieka, w budownictwo lepszego życia, w możliwość zwycięstwa pokoju. Trzeba, aby i ludzie religijni zdawali sobie z tego sprawę, aby nie pozwalali siać w swych sercach i mózgach zwątpienia i nieufności do świata. Siły antypokojowe działają i w Polsce. Wspiera je garstka mistyków, która chciałaby uwieść część inteligencji nastrojami odrywającymi od życia, karmiących religijnym katastrofizmem. Prawdę najlepiej w Polsce rozumie człowiek pracy, który wie, że pokój buduje tylko ten, kto w niego wierzy i pracuje dla jego zwycięstwa.

ANTONI POKORSKI

Na odlew...

Złotodajne źródło

Zwycięstwa militarne jakie odnoszą wojska ludowe w Chinach walczące przeciwko niepożądanej opiece międzynarodowego imperializmu, spędzają sen z powiek kapitalistom całego świata. Z jednej strony coraz żywsza i skuteczniejsza reakcja narodu greckiego witającego sukcesy powstańców, z drugiej druzgotanie sił Kuomintangu, świadczą, że rośnie świadomość mas i wzmacnia się postawa narodów pragnących żyć i rozwijać się wedle własnych wzorów i pragnień.

Rząd Kuomintangu z wielką niecierpliwością oczekuje wyników pertraktacji, które prowadzi obecnie chińska misja techniczna z przedstawicielami rządu amerykańskiego. Gromieni przywódcy rządowych wojsk chińskich spodziewają się, że Stany Zjednoczone, obok pomocy — zgodnie z planem Marshalla — dostarczą Chinom również znacznych ilości materiałów wojennych dla ZMODERNIZOWANIA SIŁ ZBROJNYCH. Wiemy na czym ma polegać ta modernizacja. Znaczy to, aby przez użycie nowocześniejszych środków wojennych można było łatwiej, szybciej i sprawniej mordować wszystkich przeciwników kapitalistycznej dyktatury i ekspansji.

Przywódcy Kuomintangu coraz częściej i coraz wyraźniej wypowiadają opinię, że bez tego rodzaju DODATKOWEJ POMOCY, armia Czang-Kai-Szeka nie da sobie rady z wojskami ludowymi, które wiedzą czego chcą, o co walczą, i przeciwko komu kierują swoją broń. Misja chińska domaga się natarczywie WZMOŻENIA DOSTAW BRONI, twierdząc, że znaczna część sprzętu wojennego, którą dostarczyły Stany Zjednoczone, dostała się w ręce armii demokratycznej.

Jak widać z tego, zarówno dostawa broni, jak i źródło tych dostaw jest zupełnie jasne i nie przedstawia żadnych wątpliwości. Wiadomo z tego, komu zależy na utrzymywaniu ognisk zapalnych, na sianiu niepokoju i zamętu, na wprowadzaniu w błąd opinii publicznej. Pomoc udzielana przez rzeczników planu Marshalla jest ściśle określona. Imperialiści wiedzą komu mają i chcą pomagać, i DLACZEGO pomagają. Ci, którzy z tej pomocy korzystają nawet nie ukrywają już wcale tego faktu. Bo i po co? I tak jest tajemnicą powszechną, kto organizuje kondotierów, dowodzonych kupnymi, najemnymi watażkami opłacanymi pieniędzmi międzynarodowego kapitału.

A ludy pragnące żyć w pokoju i bezpieczeństwie, należycie oceniają kulisy pomocy, której wszystkie fundusze idą wyraźnie na walkę z wzmagającymi się i krzepnącymi wszędzie, przejawami postępu, niezależności i godziwego życia...

RAK.

Zrabowane mienie wraca do Polski

Akcja rewindykacyjna potrwa jeszcze około roku

W latach 1946 i 1947 z terenu trzech stref okupacyjnych w Niemczech oraz z terenu Austrii i Czechosłowacji przybyło do kraju ok. **50 tys. ton zrabowanego mienia.** Między zwróconym Polsce mieniem znajdowały się całe urządzenia fabryk jak np.: fabryki Mościce, Ożarów, Pionki, Tudor — Piastów, Państwowe Zakłady Optyczne, Schlesserowska Fabryka Manufaktury i inne. Nadchodziły również w poważnych ilościach pojedyńcze maszyny, wywiezione z fabryk państwowych i prywatnych, pewne ilości surowców i półfabrykatów, częściowo sprzęt kolejowy oraz dokumenty, meble, urządzenia laboratoryjne i kilkadziesiąt tys. tomów z różnych bibliotek. Zwrócono również 70 wagonów tramwajowych oraz poważną liczbę koni rasowych.

Urządzenia przemysłowe w ogólnej masie wyrewindykowanego mienia stanowiły ok. 80% całości.

Bardzo cennymi materiałami są odzyskane archiwa Sądów Okręgowych oraz biblioteki SGGW i Instytutu Społecznego.

Na sprowadzane z zagranicy mienie wywiezione przez Niemców w okresie ubiegłych 2 lat było około 140 odbiorców, obejmujących firmy państwowe, społeczne, samorządowe, prywatne jak również osoby prywatne.

Prace rewindykacyjne potrwają jeszcze około roku. W dalszym ciągu prowadzi się intensywne poszukiwania, **zwłaszcza w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec.**

W najbliższym czasie nadejdą do kraju urządzenia olejarni „Union", odnalezione na terenie Austrii, dwa wielkie linotypy wywiezione z Warszawy i urządzenia fabryki „Stomil" w Bydgoszczy.

Spółdzielnie mieszkaniowe

przystępują do budownictwa

Spółdzielnie mieszkaniowe planują wybudowanie w bieżącym roku w całym kraju **21.585 izb mieszkalnych.** Plany opracowane dostosowane są do realnych możliwości i obejmują zarówno **budowę nowych domów, jak i odbudowę domów zniszczonych.**

Ogólna suma kosztów inwestycji, projektowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe wszystkich typów w całym kraju, wynosi 4.260 milionów złotych, z czego na spółdzielnie mieszkaniowe przypada 2.951 mil. zł, na spółdzielnie administracyjno-mieszkaniowe — 836 mil. zł oraz na spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane przeszło 472 mil. zł.

Dla zrealizowania zamierzonych planów spółdzielnie dysponują środkami własnymi w sumie 668 mil. zł, natomiast potrzeby kredytowe spółdzielni sięgają kwoty 3.591 mil. zł.

Wszystkie wnioski inwestycyjne spółdzielni mieszkaniowych na rok bieżący znajdują się w Ministerstwie Odbudowy, które normuje i kieruje polityką budowlaną i mieszkaniową w całym kraju. Natomiast wnioski dotyczące uzyskania odpowiednich kredytów złożone zostały do BGK, który prowadzi tzw. ogólną akcję finansowania budownictwa z kredytów bankowych.

Dobre pomysły górników

zapewniają milionowe oszczędności

W ciągu ubiegłego roku pracownicy przemysłu węglowego zgłosili 408 wynalazków i pomysłów ulepszeń produkcyjnych, z których wyzyskano 215, odpowiednio je premiując. W załatwieniu znajduje się jeszcze 138 projektów ulepszeń i wynalazków, **a tylko 55 pomysłów odrzucono jako nie dających odpowiednich rezultatów w pracy.**

W ciągu 1947 r. przemysł węglowy zaoszczędził dzięki tym pomysłom **ponad 154 miliony złotych, a w bieżącym roku uzyskać ma dalsze 175 milionów złotych.** Ogólna kwota premii dla autorów pomysłów w 1947 r. wyniosła 3.241.000 zł. W podanych wyżej cyfrach, uzyskanych oszczędności ujęte zostały tylko te pomysły, przy których zastosowaniu oszczędność była możliwa do obliczenia.

Z całego kraju

WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH

Definitywnie ustalony został termin otwarcia wystawy Ziem Odzyskanych. Wystawa otwarta zostanie w dniu 1 lipca 1948 roku. W związku z tym we Wrocławiu rozpoczęły się intensywne prace przygotowawcze. Szereg miast Ziem Zachodnich wyasygnowało poważne fundusze na budowę stoisk i pawilonów. Eksponaty mają zobrazować dorobek w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i odbudowy zniszczeń wojennych.

KSIĄŻKI DLA RIO DE JANEIRO.

Zarząd Główny PCK skompletował dwie biblioteki dla Polaków zagranicą, z których jedna, obejmująca literaturę o Polsce współczesnej, literaturę dla dzieci i historię Polski, przesłana będzie do Rio de Janeiro. Szereg książek wysłano do Brukseli dla żołnierzy polskich, przebywających w szpitalach belgijskich.

BOHATER PRACY.

Na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przybył do Warszawy pierwszy bohater pracy, słynny już w całej Polsce i zagranicą, górnik-rekordzista, Wincenty Pstrowski. Z inicjatywy ministra Dybowskiego, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Kowarski wykona portret pierwszego pioniera pracy Polski Ludowej. Portret zawieszony zostanie w salonach Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Za chęć

przekupienia sędziego

Sąd Okręgowy w Grudziądzu skazał Aleksandrę Murawską za chęć przekupienia sędziego na rok bezwzględnego więzienia, 10 tys. złotych grzywny oraz konfiskatę 10 tys. złotych, którymi Murawska usiłowała przekupić sędziego.

DNIA 4 LUTEGO B. R. ZMARŁ NAGLE NA POSTERUNKU PRACY

TOW.

Andrzej Miliński

SEKRETARZ RADY ZAKŁADOWEJ P.Z.P.B. Nr. 3
DŁUGOLETNI DZIAŁACZ ZWIĄZKOWY — BOJOWNIK O WOLNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU
WŁÓKIENNICZEGO W POLSCE.

(Pr. 68)

Dalsza pomoc dla dzieci

zapewniona przez Radę Polonii Amerykańskiej

Na zebraniu Komitetu Koordynacyjnego Pomocy Dzieciom i Młodzieży przedstawiciele Rady Polonii Amerykańskiej, Organizacji Chrzestnych Rodziców (Foster Parents Plan For War Children), oraz Noemi Jensen reprezentująca zrzeszenie rodziców duńskich, którzy podejmowali dzieci polskie, złożyli sprawozdania ze swej działalności pomocowej dzieciom z Polski i przedstawili plan pracy na rok 1948.

Rada Polonii Amerykańskiej przewiduje w roku 1948 dalszą pomoc żywnościową i odzieżową dzieciom polskim.

P. Noemi Jensen zaznaczyła, że w tym roku zaproszonych zostanie około 400 dzieci polskich na kolonie do Danii.

Sprawa, która wstrząsnęła sumieniami

„W obronie upadłej kobiety"

Reglamentacja prostytucji polem do haniebnych nadużyć

Przerażające cyfry, ilustrujące nasilenie w kraju chorób wenerycznych, wstrząsnęły umysłami. Opracowywane są różne projekty zapobiegania groźnym objawom. Ma zostać przedłożony Sejmowi projekt nowego dekretu o zwalczaniu prostytucji.

Dlatego dobrze będzie przypomnieć głośną sprawę, której widownią była Łódź w roku 1922, a szermierzem cała łódzka organizacja PPS.

Tow. Stanisław Rapalski, wiceprezes Rady Miejskiej z ramienia PPS, jako członek Miejskiej Komisji Zdrowia Publicznego, zwiedzając szpital chorób wenerycznych, ujrzał dno nędzy kobiet ze sfer najuboższych, traktowanych i ściganych, jak zwierzyna, przez niesumiennych agentów Urzędu Sanitarno-Obyczajowego przy Ministerstwie Zdrowia. Skargi pacjentek znalazły potwierdzenie w relacjach personelu szpitala: lekarza, przełożonej i sanitariuszek.

Poruszony do żywego gehenną istot, które po wyleczeniu pragnęły wyrwać się z bagna i rozpocząć życie normalne, a przez „obyczajówkę" były z powrotem spychane w przepaść, z której chciały się wydobyć, tow. Rapalski umieścił w „Łodzianinie", organie PPS w Łodzi, szereg artykułów pod tytułem **„W obronie upadłej kobiety"** Kierownik Urzędu, lekarz starej daty, skierował do Sądu sprawę o obrazę przeciwko autorowi artykułów i redaktorowi pisma.

Sprawa, która toczyła się kilka dni przed Sądem Okręgowym w Łodzi, obudziła wielkie zainteresowanie zarówno w kraju, jak i zagranicą.

PIĘTNO CZARNEJ KSIĄŻKI

Przewód sądowy wykazał w całej pełni niesumienność, nieuctwo, brutalność traktowania przez Urząd istot ludzkich, które zbłądziły, ale chciały się ratować i przyjmowały pomocną dłoń osób, kierujących je do zakładów opiekuńczo-poprawczych, albo znajdowały pracę w fabryce lub warsztacie, wypisane ze szpitala, jako wyleczone. Agenci „obyczajówki" tropili te kobiety i jak zeznawały, wpychali je przemocą w bagno, z którego wydobyć się chciały.

Zeznawały ofiary, zeznawali rodzice nieletnich dziewcząt, mężowie — wszyscy stwierdzili, że ścigane były i piętnowane „czarną książką", jednostki wyleczone i nie uprawiające więcej haniebnego zawodu. Zeznania lekarzy i personelu szpitala, ławnika Opieki Społecznej tow. Doroty Kluszyńskiej, pracodawców, którzy zatrudniali nieszczęsne, prześladowane istoty, i innych potwierdziły całą słuszność twierdzeń, zawartych w artykułach, ogłoszonych w „Łodzianinie", a jednak prokurator nie odstąpił od oskarżenia. Nie został pociągnięty do odpowiedzialności kierownik urzędu, uprawiającego nadużycia. Na sali sądowej „starły się dwa światy o krańcowo odrębnym światopoglądzie" — powiedział adwokat tow. Kempner, obrońca oskarżonych.

W ostatnim słowie oskarżony powiedział: „...reglamentacja do celu nie prowadzi, reglamentacji poddana jest tylko pewna cząstka społeczeństwa, reglamentacja jest polem wszelkich nadużyć ajentów i urzędów, torturą i męczarnią dla najnieszczęśliwszych... Reglamentacja w jakiejkolwiek formie zawsze będzie zjawiskiem tyranii nad bezbronnymi i mniej odpornymi istotami. Przez reglamentację kobieta jest napiętnowana na całe życie i jest jakby poza nawiasem „moralnego społeczeństwa".

Sąd okręgowy w Łodzi wydał wyrok uniewinniający.

ZAGADNIENIE O ZNACZENIU ŚWIATOWYM

Z kraju i z zagranicy napływały listy o nadesłanie materiałów, ilustrujących tę niezwykłą sprawę. Zostało postanowione wydanie artykułów i stenogramu przewodu sądowego w książce. Nie znalazł się wydawca, Partia nie posiadała środków. Upłynęło lat 11 i dopiero w roku 1933 ukazała się książka pod tytułem artykułów, umieszczonych w „Łodzianinie", a mianowicie „W Obronie Upadłej Kobiety", wydana przez TUR.

Tow. Stanisław Pozner, senator delegat Polski w Komisji Doradczej Ligi Narodów dla opieki nad dzieckiem i kobietą, napisał w przedmowie do książki, która miała się ukazać w 1927 roku, co następuje: „Rozprawa sądowa nie posiada jedynie lokalnego znaczenia. Nie jest to łódzka sprawa. Ani nawet nie tylko — polska sprawa. Stosunki takie istnieją wszędzie, gdzie istnieje reglamentacja prostytucji.

„Przykład towarzyszów łódzkich nie powinien pozostać odosobniony. Za mało dotychczas klasa robotnicza interesuje się podobnymi kwestiami. Nie chcą spojrzeć prawdzie w oczy. Te kobiety nieszczęśliwe są w olbrzymiej większości córkami proletariatu".

PRAWDA OKRUTNA I GORZKA

Wydawca, Zarząd Główny TUR w przedmowie 7.10 1932 roku pisze: „Rozprawa sądowa.... odsłoniła prawdę okrutną i gorzką. Zasadnicze znaczenie mocnych, odważnych słów Rapalskiego, jak również obrońców, nie straciło nic ze swej powagi i głębokiej wymowy... Stosunki uległy może pewnej poprawie, ale krzywda, której treść zawiera słowo „prostytucja", nie minęła. Materiały, zebrane w książce, są tak wymowne, a krzyk duszy ludzkiej, usymbolizowany w słowach wiele rozumiejącego syna klasy pracującej w obronie córki proletariatu — jest tak szczerym, a umotywowanym protestem przeciwko hańbiącym ludzkość procederem handlu ciałem kobiety, że wychowawcze znaczenie książki nie może ulegać wątpliwości. Niech więc książka idzie do ludzi pełnić swą służbę — niech budzi ludzkie sumienia".

S. WOSZCZYŃSKA

Milion dzieci na koloniach w tym roku

Min. Oświaty opracowuje szczegóły dotyczące akcji kolonii i półkolonii letnich na 1948 rok. W bieżącym roku przewiduje się objęcie tą akcją miliona dzieci. W roku ubiegłym z kolonii i półkolonii korzystało około 800 tys. dzieci.

NIE WZORUJ SIĘ NA ZIMIE, która tym razem nic sobie nie robi z wszelkich terminów, lecz w przepisanym czasie — do 9 LUTEGO — śpiesz odnowić los do II klasy 52 Loterii. Inaczej los twój przejdzie w inne ręce i kto inny wygra przeznaczony dla ciebie milion.

Ofiary w gotówce i naturze płyną na odbudowę Warszawy

Według danych Woj. Kom. Odbudowy Stolicy w Łodzi, w czasie od 1.9 46 r. do 31.12 47 r. do kas Komitetu wpłynęło 141.639.399 zł, z czego społeczeństwo Łodzi wpłaciło 88 milionów 520 tys. zł.

Z miast na pierwszy plan wybiły się Pabianice, które wpłaciły 2.437.229 zł. Z powiatów województwa na plan pierwszy wybiły się: pow. łaski, wieluński i zniszczony przez działania wojenne powiat opoczyński. Poza ofiarami w gotówce wpłynęły również ofiary w naturze. Od mieszkańców Zgierza złoto, platery i biżuteria wartości około 400 tys. zł, 700 par okularów kurzoszczelnych od Centrali Technicznej w Łodzi, 2.000 kg papieru bezdrzewnego od pracowników CZPP, 100 sztuk kilofów z f-my Makowski i S-ka z Łodzi oraz 400 dolarów amerykańskich od delegatów amerykańskich sfer handlowych przebywających w Łodzi w CZPWł.

Nowe kadry spółdzielców szkolą się drogą korespondencyjną

W tych dniach odbyło się zebranie w Związku Rewizyjnym Spółdzielni R.P. przy współudziale przedstawicieli „Społem", Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, większych placówek spółdzielczych, poświęcone zagadnieniu wychowania spółdzielczego młodzieży oraz zdobyciu środków finansowych na dalszą akcję szkoleniową.

Jak wynika ze sprawozdań, akcja postępuje szybko naprzód. Największą liczbę uczestników przygotowania młodzieży do prac w ruchu spółdzielczym wykazało województwo Łódzkie, na terenie którego istnieją 444 zespoły Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych, — skupiające 4,487 słuchaczy oraz 54 zespoły młodzieży zorganizowanej. Drugie miejsce zajmuje województwo Poznańskie, liczące 239 zespołów i 2,480 uczestników. Ogółem liczba zespołów S.K.K. w Polsce wynosi 1,953, uczestników 20,052.

Akcja szkoleniowa S.K.K. przyniosła pozytywne rezultaty.

Przeszkoleni drogą korespondencyjną spółdzielcy opanowali materiał wszechstronnie i wyczerpująco i do pracy swej w ruchu wnoszą pełne przygotowanie fachowe jak i ideowe nastawienie.

Repolonizacja Ziem Zachodnich

W tym roku znikną ostatnie ślady niemczyzny

Akcja repolonizacyjna na Ziemiach Odzyskanych składa się z czterech zasadniczych faz, a mianowicie: z repatriacji Niemców, weryfikacji polskiej ludności rodzimej, napływu żywiołu polskiego przez osadnictwo, a wreszcie — z właściwej „ofensywy kulturalnej", mającej ostatecznie usunąć naleciałości niemieckie z tych ziem i scalić ich ludność w jednolite społeczeństwo polskie.

Liczba Niemców, repatriowanych z Polski, do schyłku ubiegłego roku, przekroczyła cyfrę 2.155 tysięcy. Nieliczna grupa pozostałych jeszcze w Polsce Niemców, to przeważnie fachowcy, których wyjazd nastąpi natychmiast po przeszkoleniu przez nich polskich sił pracowniczych.

Jeśli chodzi o weryfikację polskiej ludności rodzimej, to do końca roku 1947, ponad milion osób polskiego pochodzenia, zamieszkałych stale na terenie Ziem Odzyskanych, uzyskało obywatelstwo polskie.

Na miejsce repatriowanych Niemców, osiedlają się Polacy, których łącznie na Ziemiach Odzyskanych było w dniu 1 grudnia 1947 — 5.234.000 osób, z czego 2.886.000 mieszka na wsi i 2.348.000 w miastach.

W wyniku planowego osadnictwa, w dniu 1 grudnia 1947 obsadzono 446 tysięcy gospodarstw o powierzchni 3.888 tysięcy hektarów. Władze państwowe zdawały sobie sprawę, że dla szybkiego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, ważne jest sprawne uregulowanie kwestii własności gospodarzących na Ziemiach Odzyskanych rolników polskich. Uwłaszczenie w rolnictwie spotkało się z wielkim zainteresowaniem chłopów, którzy do końca ubiegłego roku złożyli ponad 400 tysięcy wniosków o nabycie gospodarstw. Załatwiono już pozytywnie ponad 335 tysięcy orzeczeń o nadaniu, zaś właściwych aktów nadania doręczono już 227 tysiącom gospodarzy. Uwłaszczenie w rolnictwie nie jest jeszcze zakończone, gdyż i sama akcja osiedleńcza nie została jeszcze przerwana.

Rok bieżący przyniesie zakończenie masowej akcji repolonizacyjnej. W roku 1948 zniknie ostatni ślad niemczyzny na odwiecznych ziemiach piastowskich nad Odrą i Nysą.

TYDZIEŃ SPRZEDAŻY KSIĄŻEK PRZEZ AUTORÓW

Związek Zawodowy Literatów Polskich, oddział w Łodzi i Główna Księgarnia Wojskowa, Łódź, Piotrkowska 47, organizuje tydzień sprzedaży książek przez autorów od dnia 16.II—21.II.

Część dochodu przeznaczona jest na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza

ZABAWA W GIMNAZJUM im. T. Kościuszki

Dziś o godz. 21 w auli Miejskiego Gimnazjum i Liceum Męskigo im. T. Kościuszki w Łodzi ul. Sienkiewicza 46, odbędzie się WIELKA ZABAWA KARNAWAŁOWA urządzona staraniem Komisji Imprezowej Koła Rodziców.

Bufet obfity, smaczny i tani. Zwolennicy brydża zechcą przynieść ze sobą karty.

Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej

Konieczność zachowania dla potomności ginącej w naszych oczach odrębnej polskiej kultury ludowej, dotąd z punktu widzenia potrzeb sztuki niemal nie badanej i skutkiem tego od tej strony nieznanej — oraz rola, jaką sztuka ludowa może i winna odgrywać w formowaniu się nowej sztuki ogólnonarodowej, skłoniły Ministerstwo Kultury i Sztuki do powołania do życia specjalnej instytucji, pod nazwą Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej.

Celem Instytutu jest tworzenie wiedzy o sztuce ludowej oraz szerzenie jej przez wydawnictwa, wystawy, wykłady, kursy itp., zaś zadaniem — planowanie, inicjowanie, organizowanie, przeprowadzanie i wspomaganie badań, dotyczących polskiej sztuki ludowej we wszystkich jej przejawach, a więc: w budownictwie, zdobnictwie, malarstwie, rzeźbie, muzyce, tańcu, literaturze i obrzędzie, odpowiadającym poniekąd naszemu teatrowi.

W ramach swej działalności Instytut zamierza być również opiekunem i centralą archiwalną dla wszystkich prac, dotyczących sztuki ludowej, z której korzystać mogliby zarówno badacze, jak też organizacje, działające w tej dziedzinie. Instytut Badania Sztuki Ludowej tworzy samodzielną jednostkę przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Najwyższy czas był zająć się tymi sprawami — nie po amatorsku, nie dorywczo i przygodnie, lecz rzeczowo, fachowo i systematycznie. — Bo w sztuce ludowej przepadały skarby. To co przez wieki wydała z siebie samorzutnie twórczość polskiego ludu, co było wyrazem jej potrzeb twórczych, w czym zawierało się nie sfałszowane odbicie duszy polskiej,— zacierało się, niszczało, marniało i zatracało bezpowrotnie. Napływająca z zewnątrz nowoczesna tandeta wypierała i podcinała u korzenia samorodną twórczość ludową, deprawowała smak, zabijała tkwiące w ludzie porywy twórcze, które w ciągu wieków wytworzyły w Polsce ciekawą, odrębną i wysokowartościową kulturę ludową.

Polski lud posiada przede wszystkim swoją bardzo bogatą literaturę ludową — tę, jak ją określił Mickiewicz „pieśń gminną", która, nie drukowana, lecz przekazywana tradycyjnie, słuchowo, z ust do ust, z pokolenia na pokolenie — w postaci baśni, opowiadań, jasełek, kolęd, tekstów obrzędowych i widowiskowych, zagadek, przysłów itd. — stanowi tę tak pięknie przez poetę nazwaną „przędę myśli" i „kwiaty uczuć" polskiego ludu. Niezależnie od tego, czym była ta „arka przymierza między dawnymi i młodszymi laty dla ludu samego, miała ona i ma wciąż nieustannie niesłychanie doniosłe znaczenie dla polskiej literatury ogólnonarodowej. Na dowód dość przypomnieć dla przykładu choć parę pozycji, jak „Dziady" Mickiewicza i jego Ballady, „Skalne Podhale" Tetmajera, Rydla „Betleem Polskie" i „Zaczarowane koło", „Powsinogi beskidzkie" Zegadłowicza, czy „Wesele na Kurpiach „ks. Wł. Skierkowskiego.

Nieprzebrane skarby wytworzyła sztuka ludowa również w dziedzinie muzyki. Polska pieśń ludowa od zarania naszej historii towarzyszyła ludziom wsi — od kolebki do grobu, poprzez wszystkie smutki i radości życia, dole i niedole, — poprzez pszeniczne i słodkie lata pokoju i straszliwe potopy dziejów, powietrze, głód, ogień i wojnę. A czym była dla sztuki ogólnopolskiej, dla artystycznej polskiej muzyki narodowej, to dość wymienić dwa nazwiska: Chopina i Moniuszki.

Lecz musimy się streszczać, więc napomkniemy już tylko o oryginalnym polskim budownictwie ludowym, o malarstwie i rzeźbie, o zdobnictwie — okraszającym odświętnie pospolite codzienne ludu bytowanie. A gdzie stroje i obrzędy, gdzie taniec — taki piękny i oryginalny, że wiele z niego przejęły i po dziś dzień uprawiają nawet obce narody!

Niestety, dotąd brak nam było na ogólnokrajową miarę zakrojonych badań fachowych nad sztuką ludową, w skali odpowiadającej zarówno znaczeniu, jak rozpiętości tego zjawiska. I lukę tę właśnie wypełnić ma obecnie działalność Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej. Choć Instytut ten powołany został do życia już w r. 1946, to ze względu na niepełny stan organizacyjny, prace badawcze prowadzić można było tylko w niektórych dziedzinach. Stopniowo powstawał jednak i rozwijał się aparat zarówno organizacyjny jak i pracowniczy, utworzono szereg sekcji badawczych i organów pomocniczych. Do współpracy wciąga Instytut również czynniki społeczne, działające na wsi, więc „Wici", „Samopomoc chłopską" i inne — jak też nauczycielstwo, duchowieństwo itd.

Przede wszystkim jednak pozyskano do pracy kierowniczej i wykonawczej dla poszczególnych działów szereg poważnych sił naukowych, jak: prof. Juliana Krzyżanowskiego (literatura i obrzędy), prof. Adolfa Chybińskiego (muzyka), dr. Romana Reinfussa (zdobnictwo), nacz. Tadeusza Zyglera (taniec), dr. Józefa Grabowskiego (malarstwo i rzeźba). Stoją oni na czele Sekcji, na których opiera się wewnętrzna organizacja Instytutu. Obok Sekcji badawczych Instytut posiada jeszcze ogromnie ważną nie tylko dla sfer naukowych ale i dla szerszego ogółu Sekcję wydawniczą, na czele której stoi mgr. Barbara Suchodolska.

Staraniem tej ostatniej sekcji ukazał się właśnie pierwszy (podwójny) numer organu Instytutu, miesięcznika „Polska Sztuka Ludowa". Właściwie — początkowo zamierzałem zrecenzować ten numer bardzo ważnego i niesłychanie zajmującego czasopisma, uważałem jednak za bardziej wskazane poinformować ogół naszych czytelników o Instytucie samym, jego celach i zadaniach. Tym czasem mogę tylko nadmienić, że choć „Polska Sztuka Ludowa" postawiła sobie wielorakie zadania i jako organ Instytutu służyć ma przede wszystkim jego celom, to wydawnictwo jest tego rodzaju, że zainteresować musi każdego Polaka i każdego bez wyjątku miłośnika polskości. Dobór treści, bogactwo materiału ilustracyjnego i bardzo estetyczna szata zewnętrzna wysuwają „Polską Sztukę Ludową" na czoło naszych periodyków o charakterze specjalnym.

St. Woyna - Gwiaździński.

Myśli, które poprzedziły socjalizm naukowy

„Utopia"- wymarzony kraj idealnych stosunków społecznych

Ciężka, nieprzejrzana mgła, zatapia wieże Westminsteru. Na dziedzińcu zamku królewskiego werble biją głucho. Warta wprowadza skazańca. Ubrany czarno kat czeka już na szafocie. Pod ciosem miecza pada mądra głowa **Tomasza Morusa, humanisty i wielkiego kanclerza Henryka VIII, który, na szafocie kończy swą karierę doradcy i męża stanu.**

Zapewne, to wydarzenie przeszłoby do historii bez echa i Tomasz Morus powiększyłby tylko **galerię skazańców despotycznego króla**, gdyby nie wielkie dzieło myśli, które zostało w spadku po dostojniku, a zarazem najoświeceńszym człowieku XVI wieku w Anglii. Ścięty za nieuznanie władzy kościelnej króla — Morus albo Thomas More napisał dzieło, którego dokładny tytuł po łacinie brzmi: „De opitimo republicae statu deque nova insula Utopia". **Popularnie dzieło to znane jest po nazwą „Utopia" i stąd wzięła się nazwa socjalizmu utopijnego.**

KRAJ, KTÓRY NIE ISTNIEJE

Tomasz Morus urodził się 470 lat temu w Londynie. Został ścięty w roku 1535. Jego działalność polityczna i pisarska przypadła na okres rozkwitu monarchii. Czujny umysł widzi narodziny kapitalizmu i przewiduje jego zgubne dla ludzkości następstwa. A ponieważ natura ludzka nie poddaje się nigdy bez protestu urządzeniom gospodarczym, ujarzmiającym całe warstwy społeczne, ponieważ podświadomie buntuje się przeciw nim już na początku ich powstawania — umysł głęboko przewidujący szuka dróg wyjścia. Walki o przeobrażenie świata nie można oprzeć jeszcze o ruch robotniczy, myśl potyka się samotniczo, brnie w krainie rojeń i marzenia.

Morus pisze dzieło na poły filozoficznie, na poły poetyckie, **które daje inicjatywę nowożytnym ideom socjalistycznym.** „Utopia" wyraz grecki, oznacza właściwie kraj nieznany, wymarzony, leżący nigdzie. Morus pod tą nazwą opisuje wymarzoną wyspę, na której panują idealne prawidłowo urządzone stosunki polityczno-gospodarcze. Posłuchajmy, jak takie wyidealizowane społeczeństwo charakteryzuje Morus:

SPOŁECZEŃSTWO „UTOPII"

„Utopia jest jedynym społeczeństwem, zasługującym na to miano. Jest to prawdziwa rzeczpospolita: **spólnota ludzka i dobro publiczne.** Wszędzie bowiem ci, którzy mówią o interesach ogółu, mają jedynie własną korzyść na uwadze, a tylko tam, gdzie nikt nie posiada prywatnej własności, wszyscy zajmują się przeważnie sprawami publicznymi, **bo interes osobisty jest równoznaczny z dobrem ogółu.** W innych krajach, gdzie nikt nie jest pewien, czy nie spadnie nań nędza i głód — bez względu na rozmiary bogactwa narodowego — w tych krajach każdy jest zmuszony dbać o siebie i przy tym nie uwzględnia interesów społeczeństwa".

Społeczeństwo socjalistyczne typu Morusa nie istniało w rzeczywistości w w. XVI, Autor nie widział też **konkretnych dróg walki, w rezultacie których takie społeczeństwo mogłoby powstać.** Społeczeństwo Morusa było oderwane od rzeczywistości — wymarzone.

ROMANTYCZNE ROJENIA I SZLACHETNE MARZENIA

Stąd nazwa Morusowej wyspy „Utopia" przystosowana do wszyskich idealistycznych rojeń i fantazji, mających na celu wymyślenie idealnego typu społeczeństwa. Socjalizm tego typu został nazwany utopijnym i w myśl traktatu „Morusa" i na odróżnienie od socjalizmu nowoczesnego naukowego, opartego o analizę kapitału w dziełach Marxa i o nowoczesne ruchy robotnicze.

„Utopia" Morusa znalazła w okresie socjalizmu utopijnego licznych naśladowców. Campanella, Andreac, Harrington, Vairasse, Morelly, Cabet, autor podróży do urojonej komunistycznej Ikarii — wszyscy oni precyzują wizję nowego społeczeństwa.

Zanim powstał Babenfizm jako rewolucja czynna, zanim przejawił się St. Simonizm i Fourieryzm również jako romantyzm socjalizmu, zanim Oven na podstawach kooperacji zaczął przeobrażać społeczeństwo, **zanim rozwinął się socjalizm naukowy — pierwsze idee socjalistyczne musiały wyrazić się w emocjonalnych odruchach, w romantycznych rojeniach i szlachetnym marzeniu.**

Grzegorz Timofiejew

Antarktyczna kraina czarów
Góry lodowe i „zamarzające nawałnice"

W odległości **500 km.** od bieguna południowego leży dziwny kraj, **gdzie ciemność jest mleczno - biała, gdzie burze zamarzają w powietrzu, a góry lodowe przybierają fantastyczne kształty bajecznych, zwisających z nieba welonów. Dokoła panuje absolutna, głęboka cisza.**

Statki, przebijające się przez tamtejsze zamarznięte kompletnie wody, to wyłącznie łamacze lodu. Oczom załogi i officerów przedstawia się jedyny na świecie widok: cały horyzont zarysowany jest konturami gór lodowych. Mniejsze mają po 200 stóp wysokości, a podstawa ich zajmuje przestrzeń ok. 100 km. kw. Wiatr, woda i słońce wyrzeźbiły te masy lodu, modelując w nich jakby pałace, katedry i pagody.

Innym jeszcze fenomenem okolic antarktycznych są „zamarzające nawałnice". Ocean, opływający Biegun Południowy, jest jednym z najspokojniejszych mórz na świecie, ale gotuje niedoświadczonym żeglarzom masę nie zawsze przyjemnych niespodzianek. Łamacz lodu płynie, oczywiście pierwszy, torując drogę podążającym za nim statkom. Rozbijając lód, tworzy na morzu obszerne, czyste jeziora, w których pozostawia płynący za nim statek, po czym rusza sam dalej, by oczyściwszy dalszy odcinek drogi wrócić po okręt, który ma obowiązek prowadzić. — Otóż zdarza się niekiedy, że po powrocie na dawne miejsce, nie zastaje już jeziorka, ani statku, który odnajduje wreszcie szamocący się bezsilnie w okowach olbrzymich gór lodowych. Łamacz podpływa i uwalnia statek z niebezpieczeństwa, ale tymczasem drugi z tej samej flotylli zdążył już uwięznąć wśród okowów lodowych.

A dokoła niemal w oczach narastają olbrzymie góry lodowe, których ciężar wynosi ze 100.000 ton i więcej. Piętrzą się i poruszają miotane potężnymi prądami podwodnymi. Z nieba pada już nie śnieg, ale olbrzymie kawały lodu. Morze pozostaje zupełnie spokojne, nie ma kołysania fal, wszystko odbywa się w przerażającej, martwej ciszy.

„Posucha benzynowa"
daje się Francji dotkliwie we znaki

Ograniczenie przydziału benzyny grozi poważnymi konsekwencjami w życiu gospodarczym i komunikacyjnym Francji. Przedsiębiorstwa transportowe, dostarczające artykułów żywnościowych do hal paryskich, otrzymały zapasy benzyny na 8 dni. Liczba taksówek, kursujących w Paryżu, uległa znacznemu ograniczeniu.

Przydziały benzyny dla taksówek w stolicy spadły z 3.600.000 litrów w sierpniu ub. roku do 480.000 litr. w roku bież.

Federacja małych i średnich zakładów komunikacyjnych zakomunikowała, że obecne przydziały benzyny wystarczają im zaledwie na 5 dni w miesiącu.

Jednym z powodów obecnego braku benzyny jest celowa polityka anglo-amerykańskich trustów naftowych, które przez ograniczenie dostaw benzyny starają się wywrzeć presję na rząd francusk. celem uzyskania nowych przywilejów gospodarczych.

Trening w nienawiści

Według informacji z New Delhi korespondenta dziennika „Statesman", członkowie organizacji RSS, do której należał morderca Gandhi'ego, byli specjalnie trenowani.

Na tajnych posiedzeniach tej organizacji fotografie Gandhi'ego i Nehru były bezczeszczone, aby zaprawić członków organizacji do nienawiści względem tych działaczy indyjskich.

Na naszych ekranach

Wieczna Ewa
film produkcji amerykańskiej

Przyjemna, bezpretensjonalna komedia, oparta na naiwnym qui pro quo i obdarzona sporą dozą komizmu sytuacyjnego. Niektóre niezbyt wybredne pomysły scenarzysty filmu łagodzi świetna gra Charles'a Laughton'a, który spośród wykonawców wysuwa się stanowczo na czoło. Banalną rolę potrafi Laughton zagrać z werwą i tak ożywić, że staje się ona niemal kreacją. Deanna Durbin wbrew oczekiwaniom śpiewa bardzo mało, ale gra poprawnie i jest tak samo urocza, jak w przedwojennych filmach. Robert Cummings to typowy amerykański amant: młody, przystojny, fajka w zębach, ręce w kieszeni — jako aktor mierny. Reszta obsady, reżyseria i strona techniczna filmu stoją na przeciętnym hollywoodzkim poziomie. (Ż.)

Miotły - Miotełki

Barykada

KIEDY po wyzwoleniu Polski spotkałem się z Wtykalskim, zdradzał wyraźne zaaferowanie:

— Zawsze byłem szczerym demokratą, pan wie! Ale to tak nagle spadło, że człowiek nie wie, czego się trzymać. A pan — po której stronie barykady? Bo to panie dziejski, sprawa niebezpieczna — angażować się za wcześnie nie wypada! Ja mam czas, ja poczekam!...

Od tej rozmowy upłynęło 3 lata. Dopiero w tych dniach spotkałem Wtykalskiego znowu. Ubrany był bogato. Pod pachą dźwigał okazałą dygnitarską tekę, a może tylko — tekę „inicjatywną".

— Kopę lat, kopę lat! — ględził udając ton przyjacielski.

— Panu, widzę, poszło znakomicie, — a tak się pan bał tej „barykady"... zauważyłem.

— Bo i było bać się czego! Ale jak się raz zdecydowałem, wskoczyłem na tę barykadę zdecydowanie. I odtąd mocno na niej siedzę — okrakiem!...

O umarłych tylko dobrze

BYŁEM dziś na pogrzebie Opychalskiego. Liczył lat 80 i umarł z przejedzenia się.

— Mógłby był jeszcze pożyć, ale ten bigos mu zaszkodził — doleciał mnie szept z prawej strony.

— Co dla niego bigos! zżerał go codzień na śniadanie po dwa półmiski — i czuł się znakomicie — odpowiedział półgłos z lewej. — To ten schab i pączki! Przy tym piwo żłopał bez opamiętania!...

— Ciszej tam panowie! O umarłych, albo nic, albo — tylko dobrze! — odezwał się głos z tyłu.

Skarceni umilkli i odtąd kroczyli z powagą i w skupieniu. Żałobne ciało kołysało się na karawanie po nierównym bruku.

A ja pomyślałem: „De mortuis nil nisi bene", więc — o żywych, jak najwięcej — i jak najgorzej?...

Drugi koniec

MÓWIŁ mi ktoś, że psy, którym wkładają za ciasny namordnik, szczekają drugim końcem!

Jest to nieprzyjemne — i w ogóle! Ale zastanowiło mnie to w odniesieniu do ludzi, uprawiających pokątne myślenie i szeptaną propagandę. A już zwłaszcza te źle-wonne dowcipuszki, których nikt nie pozwoliłby sobie głośno opowiadać na rynku! Przecież ludziom nikt nie zakłada kagańców.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Miasto dzieci

W ROKU 1946 nauczyciel węgierski, Zygmunt Adam zgromadził kilkoro sierot wojennych i zorganizował dla nich rodzaj najprymitywniejszego jaki można sobie wyobrazić internatu w jednym z dawnych obozów jeńców. Niebawem po całym kraju rozeszła się wieść, że w obozie w Hajdudhaza „dobrze się żyje", i coraz więcej małych nowicjuszy zaczęło przybywać pod opiekuńcze skrzydła Adama.

Dziś w obrębie dawnego obozu przebywa 300 dzieci, które zyskały stopniowo istną autonomię. Same tworzą dla siebie prawa, a kilka przebywających pośród nich „dorosłych" osób uważanych jest po prostu za siły fachowe w różnych dziedzinach.

Miasto Dzieci posiada swe własne ustawodawstwo; winnych wykroczeniom „antypaństwowym" poddaje się różnym sankcjom, ale kara cielesna nie istnieje w tej małej republice. Władza burmistrza spoczywa w rękach trzynastoletniego chłopca, który ma do pomocy dwóch sędziów wybranych w tajnym głosowaniu. Każde dziecko, które naruszy prawa Miasta staje przed trybunałem, w którym funkcję prokuratora, sędziów, adwokatów i ławników wykonują wyłącznie dzieci.

Dzieci uczą się, jak wszyscy ich rówieśnicy, zamieszkujący inne miasta. Poza normalnym programem szkolnym w Mieście Dzieci obowiązuje nauka języka esperanto.

Pielgrzymi w samolotach

BISKUP Lourdes wznieca oburzenie w całej swej diecezji, urządzając sobie często wycieczki na rowerze. Parafianie gorszą się, że Jego Eminencja używa tak demokratycznego sposobu komunikacji, ale oto czeka ich jeszcze większa niespodzianka. Otóż tegoroczna pielgrzymka do Lourdes zorganizowana zostanie w ten sposób, że większość pielgrzymów przybędzie do świętego miejsca... samolotami! Sześć największych międzynarodowych przedsiębiorstw lotniczych podjęło się w porozumieniu z władzami francuskimi — zorganizować komunikację lotniczą dla wszystkich pielgrzymów, którzy zechcą posługiwać się tym środkiem lokomocji. Prawdopodobnie przybędzie duża ilość turystów i chorych z Ameryki. Koszta przejazdu pielgrzymów francuskich mają być skalkulowane jak najniżej, by zachęcić jak najszersze warstwy pobożnych do korzystania z tego nowoczesnego środka komunikacji.

Każdy Pepesowiec

bierze udział w wielkiej ankiecie - konkursie

»Tygodnia Robotnika«

szczegóły w nr. 6 „Tygodnia Robotnika" z 8. II. 48 r.

Masowe budownictwo domów
w Związku Radzieckim

Na ostatniej sesji Moskiewskiego Sowietu utworzono organizację masowego budownictwa prefabrykowanych domów.

Ta metoda budownictwa jest po wojnie szeroko stosowana w Związku Radzieckim. Produkcja gotowych części żelaznych do budowy domów rozwinęła się szczególnie na Uralu.

Wiele takich domów, zbudowanych z gotowych części stanęło już w Świerdłowsku, Czeljabińsku, Berezowsku i innych miastach.

W Świerdłowsku powstać ma wielka wytwórnia, która zaopatrywać będzie miasta Syberii i Dalekiego Wschodu w prefabrykowane domy.

Nagrody dla poławiaczy
znakowanych ryb

W celu ustalenia kierunku i zasięgu wędrówek płastug oraz szybkości wzrostu tych ryb, Morskie Laboratorium Rybackie wznowiło w grudniu ub. r. znakowanie płastug na Bałtyku. W roku bieżącym będą znakowane również trocie i dorsze. MLR prosi o dostarczenie mu wprost, względnie za pośrednictwem kontrolerów rybołówstwa, złowionych lub znalezionych na brzegu ryb opatrzonych znaczkiem srebrnym, ebonitowym lub w postaci rureczki celuloidowej. Równocześnie należy podać miejsce i datę złowienia oraz dokładny adres pocztowy znalazcy.

Za każdą rybę znaczoną znaczkiem polskim (P), względnie innych państw MLR w Gdyni wypłaca premię, ustaloną przez Międzynarodową Radę do Badań Morza w wysokości 5 koron duńskich.

SPORT

Bezbramkowy mecz Kanady z Czechosłowacją

Polska wysoko pokonana przez Szwajcarię

Coraz mniejsze zainteresowanie — coraz większe skandale

Wczorajsze wyniki z St. Moritz:

HOKEJ
Kanada — Czechosłowacja 0:0
Szwecja — Anglia 4:3 (1:2, 1:1, 2:0)
USA — Austria 13:2 (4:2, 4:0, 5:0)
Polska—Szwajc. 0:14 (0:8, 0:5, 0:1)

NARCIARSTWO
Bieg na 50 km.
1) Karlsson (Szwecja))
2) Erikson (Szwecja)
3) Vanine (Finlandia).

JAZDA FIGUROWA PAŃ
1) Barbara Scott (Kanada).

Szwajcaria prowadzi w olimpijskim turnieju hokejowym

Po wczorajszych spotkaniach hokejowych tabelka mistrzostw przedstawia się następująco:

	gier	st. pkt.	st. br.
1. Szwajcaria	6	12:0	57:11
2. Czechosłowacja	6	11:1	59:5
3. Kanada	6	11:1	54:5
4. USA	6	8:4	78:27
5. Szwecja	6	4:8	19:24
6. Anglia	6	4:8	22:35
7. Polska	6	4:10	27:84
8. Austria	7	2:12	33:69
9. Włochy	6	0:12	17:123

ST. MORITZ, 6. 2. (Obsł. wł.). Igrzyska Olimpijskie zbliżają się ku końcowi. Publiczność z coraz mniejszym zainteresowaniem śledzi przebieg rozgrywek, większą uwagę zwracając na najrozmaitsze skandaliki, na których brak nie może się zresztą uskarżać.

Ranne wstawanie na mecze hokejowe (nadal panuje tu odwilż i mecze zaczynają się o 8 rano) nie przyczynia się bynajmniej do podniesienia atrakcyjności Igrzysk. — Dziś rano rozegrano cztery spotkania hokejowe. Najważniejsze z nich Czechosłowacja — Kanada po zażartej walce zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Stany Zjednoczone pokonały bez trudu Austrię, zaś Anglia uległa nieznacznie Szwecji.

0:14 ZE SZWAJCARIĄ!

Jak było do przewidzenia, Polska przegrała ze Szwajcarią. Drużyna polska wystąpiła w składzie rezerwowym, a czołowi nasi zawodnicy oglądali w tym czasie mecz Czechóów z Kanadyjczykami. Polacy ustępowali wyraźnie hokeistom helweckim. Jedynie w trzeciej tercji, gdy gospodarze mieli już zapewnione wysokie zwycięstwo i zwolnili tempo gry, mecz nabrał charakteru mniej więcej wyrównanej walki.

NARCIARSKI MARATON

Z dwugodzinnym opóźnieniem odbył się dziś start biegu narciarskiego na 50 km. Ten maraton narciarski przyniósł sukcesy biegaczom szwedzkim.

Na starcie stanęło 27 zawodników. Bieg ukończyło tylko 18. — Pierwsze miejsce zajął Karlsson (Szwecja), pokrywając dystans w czasie 3;47,48. Karlsson rozłożył znakomicie siły, dając świadectwo wielkiej rutyny. Przyszedł on na metę zupełnie niezmęczony.

Na drugim miejscu znalazł się Eriksson (Szwecja) w czasie 3;52,20. Następne trzy miejsca obsadzili Finowie.

Świetny rezultat uzyskał Czech Cardal, zajmując ósme miejsce z czasem 4;14,34.

ACH, TA ODWILŻ!...

Dziś miały się odbyć 2 biegi dla bobsleigh'ów 4-osobowych. W połowie drugiego biegu musiano jednak konkurencję przerwać ze względu na uszkodzenie toru. Trasa bobsleigh'owa ma ok. 1.600 m. długości i biegnie w terenie o różnicy poziomów — 130 m.

Po pierwszym biegu prowadzi Szwajcaria I — 1:16,9 min. przed USA I — 1:17,1 min. oraz Belgią i Norwegią I — obie po 1:17,3 m. W drugim biegu startowało 8 z 12 uczestniczących drużyn, wyniki ich nie zostały jednak uznane, a bieg będzie jutro powtórzony.

W jeździe figurowej kobiet startowało 25 zawodniczek. Zwyciężyła, jak było do przewidzenia, mistrzyni świata Barbara Scott, 19-letnia Kanadyjka.

GESTAPOWCY NA OLIMPIADZIE

Jak powiedzieliśmy na wstępie, St. Moritz żyje w większym stopniu skandalikami, niż samymi zawodami. Po sensacyjnej kradzieży historycznej flagi, dostarczycielem nowej rewelacji jest ekipa austriacka. Odkryto mianowicie, że zawodniczka Heider była członkiem Gestapo w Norwegii. Heider została zdemaskowana przez Norwegów jeszcze w ub. roku i to właśnie na zawodach narciarskich w St. Moritz. Mimo to z największym spokojem przyjechała ponownie, aby tym razem wziąć udział w Igrzyskach Olimpijskich.

Podobnie sprawa przedstawia się z zawodnikiem austriackim Unterreinerem. Tego znów zdekonspirowali Jugosłowianie.

Jugosłowianie i Norwedzy złożyli w Międzynarodowym Związku Narciarskim energiczne protesty, zaś poparli ich przedstawiciele Polski, którzy stwierdzili, że przekroczenia Austriaków dotyczą wszystkich członków Federacji.

Sprawa powyższa będzie przedmiotem specjalnych obrad, które odbędą się w Pradze.. w czerwcu b. r.

LEPIEJ PÓŹNO, NIŻ WCALE

Te rewelacyjne odkrycia świadczą, że V Zimowe Igrzyska Olimpijskie dość dalekie są od atmosfery, jaką wymarzył wielki twórca nowożytnych Igrzysk — ś. p. bar. Coubertin. Nigdy zapewne ten dobroduszny staruszek nie przypuszczał, że jego idea będzie tak bezlitośnie i brutalnie pogwałcona. — Niestety — dopiero w czerwcu pamięć Jego zostanie odpowiednio uczczona. Nie wątpimy bowiem, że choć późno — Międzynarodowa Federacja Narciarska zajmie odpowiednie stanowisko do obojga zdemaskowanych gestapowców, jak i do Austriackiego Związku Narciarskiego, który wyznaczył ich na Olimpiadę.

Ping-pong

Milicja (Łódź) zwycięża Poznań 3:2

W drużynowych zawodach ping-pongowych o mistrzostwo M.O.R.P. spotkanie rozegrane między drużynami M. O. (Poznań) — M. O. (Łódź) zakończyło się zwycięstwem milicjantów łódzkich w stosunku 3:2. Wyniki poszczególnych gier przedstawiały się następująco:

Witkowski (Poznań)—Porczyński (Łódź) 22:20, 24:22,
Gostyński (Poznań) — Jezierski (Łódź), 21:18, 21:11,
Gostyński (Poznań)—Porczyński (Łódź), 20:22, 17:21,
Witkowski (Poznań) — Jezierski (Łódź), 21:15, 19:21, 17:21.
W grze podwójnej, decydującej o zwycięstwie łodzian — para Porczyski, Grzybowski pokonała parę poznańską Witkowski, Gostyński w stosunku 16:21, 21:11, 21:16.

„W sobotę dnia 7 lutego w lokalu Klubu Sportowego ZZK Łódź, Zachodnia 57 odbędzie sie

zabawa taneczna

Początek o godz. 21. — Członków i sympatyków zaprasza ZARZĄD"

Losowanie gier o Davis-Cup

Polska spotka się z Włochami

NOWY JORK. W „Białym Domu" w Waszyngtonie odbyło się losowanie tegorocznych rozgrywek w turnieju tenisowym o puchar Davisa. Losowania dokonał min. spraw zagranicznych USA — Marshall. Przy ciągnieniu obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw uczestniczących w turnieju.

Wyniki losowania:

Strefa europejska I runda: Anglia — Indie, Rumunia — Francja, Węgry — Austria, Hiszpania — Szwecja, Szwajcaria — Pakistan, Włochy — Polska, Turcja — Jugosławia, Irlandia — Luxemburg, Egipt — Dania.

Do 2 rundy rozgrywek zakwalifikowały się automatycznie: Holandia, Portugalia, Norwegia, Brazylia, Czechosłowacja, Belgia i Argentyna. Państwa te będą grały w następujących zestawieniach: Czechosłowacja z Brazylią, Belgia z Argentyną, Holandia z Portugalią, Norwegia ze zwycięzcą spotkania Anglia — Indie.

W strefie amerykańskiej uczestniczą tylko 4 państwa. Australia grać będzie w I rundzie z Kubą a Meksyk spotka się z Kanadą.

Stany Zjednoczone wystąpią w turnieju tylko raz. Jako obrońca pucharu rozegrają one mecz finałowy ze zwycięzcą finału międzystrefowego.

Konflikt Grochów-Warta wciąż otwarty

WARSZAWA (SAP). Dyr. PUWF, inż Kuchar oświadczył przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej, iż zdanie jego mecz bokserski Grochów — Warta powinien być powtórzony w całości w Warszawie, a więc na tym terenie na którym odbył się po raz pierwszy. Na zapytanie czy nada swej opinii decydujące znaczenie, dyr. Kuchar odpowiedział, że pozostawia to na razie czynnikowi społecznemu. Z drugiej strony dowiadujemy się, iż odwołanie jakie skierował Grochów do Zw. Zw. Sportowych odnośnie meczu z Wartą, naczelna magistratura naszego sportu nie może rozstrzygnąć, gdyż nie leży w jego kompetencji załatwianie spraw między klubami a związkami.

Z Austrią nie gramy...

WARSZAWA. Austria zwróciła się do Polskiego Zw. Piłki Ręcznej z propozycją rozegrania spotkania międzypaństwowego w Polsce. W czasie gdy Austriacy będą jechać do Sztokholmu na mecz ze Szwecją. Spotkanie powyższe nie dojdzie do skutku, gdyż PUWF odmówił udzielenia swej zgody.

Harcerki łódzkie walczą dziś o mistrzostwo Polski w siatkówce

Dziś rozpoczynają się w Krakowie finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej. Terminarz ustalony drogą losowania przedstawia się następująco:

Sobota, 7 lutego: godz. 17: SKS (Warszawa) — AZS (Warszawa); godz. 18: HKS (Łódź) — Beskid (Andrychów).

Niedziela, 8 lutego: godz. 9: SKS (Warszawa) — Beskid (Andrychów); godz. 10: HKS (Łódź) — AZS (Warszawa);

godz. 16: Beskid (Andrychów) — AZS (Warszawa);

godz. 17: SKS (Warszawa) — HKS (Łódź).

Zawody odbędą się na sali Woj. Urzędu WF i PW (sala b. Sokoła).

Finały mistrzostw męskich w siatkówce odbędą się w dniach 21 i 22 bm. w Toruniu.

Button mistrzem świata

ST. MORITZ, (ob. wł.).

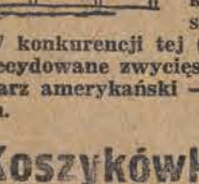

Z wielkim zainteresowaniem śledzono tu walkę o palmę pierwszeństwa w jeździe figurowej na łyżwach w konkurencji męskiej.

W konkurencji tej (jazda dowolna) zdecydowane zwycięstwo odniósł łyżwiarz amerykański — Richard Button.

Koszykówka kl. A dziś i w niedzielę w sali YMCA

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej wyznaczył dalsze terminy rozgrywek o mistrzostwo Łodzi w grach sportowych.

Tak więc w sobotę, dnia 7.II spotkają się: o godz. 18 — YMCA II — Zjednoczone w koszykówce męskiej.

W niedzielę, dnia 8.II: godz. 10 — Zjednoczone — TUR koszykówka żeńska, godz. 11 — Zryw — ŁKS koszykówka żeńska.

W środę, dnia 11.II: godz. 19.30 — TUR II — AZS, koszykówka męska, godz. 20.30 ŁKS — HKS, koszykówka męska.

Zawody wyznaczone powyższym kalendarzykiem rozgrywane będą w sali łódzkiej YMCA.

Reprezentacja szczypiorniaka weźmie udział w mistrzostwach Europy

WARSZAWA. Polski Zw. Piłki Ręcznej uzyskał zgodę Państw. Urzędu Wych. Fizycznego na udział naszej reprezentacji w mistrzostwach Europy w szczypiorniaku. Mistrzostwa te odbędą się w Paryżu w końcowych dniach maja i na początku czerwca.

HCP najlepszą drużyną okręgu poznańskiego w koszykówce

POZNAŃ. Mistrzem okręgu poznańskiego ZRSS w piłce koszykowej została drużyna HCP bijąc OM TUR Czarnków 26:23 (23:10).

Najlepszym graczem na boisku był Smoczyński (HCP). HCP reprezentować będzie okręg poznański na ogólnopolskich mistrzostwach ZRSS w Warszawie.

E. A. T. HOFFMAN 6)

„Panna de Scudéry"

Powieść fantastyczna

Argenson, widząc, że wysiłki Trybunału Ognistego nie odnoszą skutków prosił króla o utworzenie dla nowych zbrodniarzy specjalnego sądu, o jeszcze rozleglejszych pełnomocnictwach. Król, przekonany, że już i tak za dużo dał władzy osławionemu Trybnałowi, wstrząśnięty nadto okropnościami niezliczonych egzekucji, spowodowanych wyrokami chciwego krwi la Regnie, kategorycznie odmówił.

Użyto wtedy innego sposobu, by króla pozyskać dla sprawy.

Na pokojach pani de Maintenon, gdzie król zwykł był zatrzymywać się po południu i gdzie nawet pracował nieraz z swymi ministrami do późnej nocy, wręczono mu utwór poetycki — w imieniu narażonych na niebezpieczeństwo kochanków, którzy skarżyli się, że choć galanteria nakazuje im składać ukochanym bogate podarunki, obecnie czynić to muszą z narażeniem życia. Że jest zaszczytem i rozkoszą przelać swą krew w rycerskiej walce o ukochaną, lecz sprawa ma się inaczej, kiedy się jest napadanym przez skrytobójczych zbirów, przeciw którym nie sposób się uzbroić. Król Ludwik, lśniąca gwiazda przewodnia wszechmiłości i wszechgalanterii, niech raczy blaskiem swym rozproszyć noc i odsłonić czarną tajemnicę, która się w niej kryje. Boski bohater, który miażdży swych nieprzyjaciół, dobędzie swego zwycięsko błyszczącego miecza i jak Herkules Hydrę lernejską, jak Tezeusz Minotaura — zwalczy groźnego potwora, który wszystkich pozbawia rozkoszy miłości, a wszystkie uciechy sposępnia w głęboką boleść i beznadziejną żałobę...

Choć sprawa była w zasadzie poważna, to nie mniej wiersz zawierał sporo pomysłowych i dowcipnych zwrotów oraz dobrze podpatrzonych obrazków — jak kochankowie chyłkiem i krętymi drogami zdążający do swych ukochanych bać się musieli, jak trwoga już w zarodku zabijała wszelką uciechę i smak miłosnej przygody. Jeżeli zważymy nadto, że całość kończyła się szumnym panegirykiem na cześć Ludwika XIV, pojmiemy, że król przeczytał wiersz z widocznym zadowoleniem. Skończywszy, nie odrywając oczu od arkusza, odwrócił się ku pani de Maintenon, przeczytał wiersz raz jeszcze na głos i zapytał z wdzięcznym uśmiechem, co sądzi o życzeniach, narażonych na niebezpieczeństwa kochanków.

Pani Maintenon, zgodnie z właściwą jej powagą, zabarwioną obłudną pobożnością, odpowiedziała, że tajne, zakazane drogi nie zasługują na szczególną ochronę, ale straszliwe zbrodnie warte są specjalnych środków zaradczych, celem ich wytępienia.

Król nie wydawał się szczególnie zadowolony z tej chwiejnej odpowiedzi, złożył papier i już chciał wrócić do sekretarza stanu, który pracował w drugim pokoju, kiedy rzuciwszy w bok okiem, spostrzegł obecność panny de Scudery, która siedziała na małym foteliku obok pani de Maintenon. Podszedł więc do niej; wdzięczny jego uśmiech, igrający koło ust i na policzkach zgasł już tymczasem, ale król przywołał go znowu i stając tuż przed starą panną, rozwinął ponownie arkusz i odezwał się miękko:

— Markiza nie chce nic wiedzieć o sprawach naszych zakochanych panów i daje mi wymijającą odpowiedź w sprawie tzw. zakazanych dróg. Lecz ciekawym zdania pani o tej poetyckiej suplice?

Panna de Scudery podniosła się na znak uszanowania ze swego fotelu, przelotny rumieniec, jak odblask wieczornej zorzy oblał jej stare, blade policzki, kiedy skłaniając się lekko przed królem odpowiedziała cicho:

— Kochanek, bojący się złodziei,
Nie godny jest wcale miłości.

Król, zdumiony rycerską treścią tych paru słów, które biły łokciowe tyrady wymyślnego wiersza kawalerów, zawołał z błyszczącymi oczyma:

— Na świętego Dionizego, masz słuszność, mościa panno! Nie będą środki trafiające na oślep winnych i niewinnych, służyć ku obronie tchórzostwu; niech sobie Argenson i la Regnie radzą jak potrafią!

*

Kiedy pokojówka Martiniere opowiadała nazajutrz swojej „paniencie", co się zdarzyło w nocy i wręczała jej drżąc i ociągając się tajemniczą szkatułkę, nie szczędziła jaskrawych barw, w odmalowaniu okropności, od których trzęsła się cała stolica. Oboje z Baptystą, który też stał blady w kącie, mnąc w rękach z trwogi i zakłopotania swoją szlafmycę i ledwie zdolny do przemówienia słowa, żałosnym głosem na wszystkie świętości zaklinali panienkę, aby była możliwie ostrożna przy otwieraniu szkatułki.

Panna de Scudery, trzymając i ważąc w ręku zamkniętą tajemnicę, rzekła śmiejąc się:

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. (Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji L. Schillera, w nowych dekoracjach i kostiumach W. Daszewskiego. W malowniczym widowisku udział biorą: Miedzińska, Bonacka, Krawczykówna, Rzuchowska, Hryniewicka, Laskowska, Hańcza, Bolkowski, Śródka, Szalawski, Szymański, Szonert, Dejmak i Radek oraz orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod batutą Wł. Raczkowskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 niestarzejąca się nigdy komedia Al. Fredry „Damy i Huzary w reżyserii Z. Modrzewskiej, z udziałem: B. Bronowskiej, H. Puchniewskiej, M. Kozierskiej, M. Seroczyńskiej, S. Domańskiej, M. Welanek, U. Latosówny, F. Żukowskiego, J. Pilarskiego, J. Warmińskiego, J. Kłosińskiego i L. Ordona. Dekoracje i kostiumy kompozycji J. Rybkowskiego.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15, w niedziele i święta o godz. 15.30 i 19.15 „Nitouche" operetka w 4 aktach. Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedziele i święta w kasie teatru od godz. 11.

Dla świata pracy 50 proc. zniżki w dni powszednie, w niedzielę na popołudniówkę.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

Dziś, o godz. 19.15 premiera komedii Moliere'a „SZKOŁA ŻON" w reżyserii Bohdana Korzniowskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Rolę Arnolfa gra Jacek Woszczerowicz, w innych rolach wystąpią Zofia Mrozowska, Halina Gluszkówna, Hanna Bielicka i Ewa Szumańska, oraz Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Michał Melina, Ludwik Tatarski, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej tel. 123-92.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY" w próbach „Ambasador" pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16 tel. 272-70.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Podejrzenie" — 16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30. „Rywal Jego Królewskiej Mości" 16,30 18,30, 20,30, niedziele 14,30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Niepotrzebni mogą odejść" — 16, 18,30, 21, niedz. 13,30, 16, 18, 21.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Rywal Jego Królewskiej Mości" — 16,30, 18.30, 20.30: niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Jasne Łany" — 17, 19, 21, niedziele 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Gospoda Świąteczna" — 18, 20, niedziele 16, 18, 20.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Wieczna Ewa" — 15, 17, 19, 21, niedz. i święta 13.
PRZEDWIOŚNIE — „Skarb Tarzana" — pocz. seansów 17, 19, 21, w niedziele i święta 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „As wywiadu" — 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Podejrzenie" — pocz. 17, 19,, 21, niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Nieuchwytny Smith" — początek seansów 17, 19, 21, w niedz. i świeta 15.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Znak Zorro" — godz. 16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Na tropie zbrodni" — 15.30, 18, 20,30, niedz. 13, 15.30, 18, 20.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Szczęśliwa 13" — 16,30, 18.30, 20,30, niedziele 14,30.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Noc grudniowa" — 17.00, 19.00, 21.00, niedziele 15).
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Mężczyzna w jej życiu" — 15, 17, 19, 21, niedz. i św. 13.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Wieczna Ewa" 15,30, 17,30, 19,30, 21,30; niedz. 13.30.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Symfonia Pastoralna" — 16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: „Kulisy Wielkiej Rewii" — 17, 19.
TĘCZA — Piotrkowska 108: „Na tropie zbrodni" — 15, 17, 19, 21, niedziele 13.

OFIARY

W dniu Imienin Szan. Tow. Kłuszyńskiej Doroty złożono bezimiennie na szkołę partyjną PPS zł. 150.

Tam, gdzie produkują „dewizy"

Wizyta w przodującej przędzalni wełny czesankowej

Nasze sukcesy gospodarcze, zwłaszcza w różnych gałęziach przemysłu, są wynikiem wysokiego stopnia uświadomienia mas robotniczych. Robotnik polski wie, że praca jego i wydajność produkcyjna przemysłu są ściśle i nierozerwalnie związane z głównymi wytycznymi polityki demokracji polskiej. Kraj nasz, odbudowujący się z tak wielkim rozmachem i entuzjazmem ze zniszczeń, jest nastawiony na samodzielność gospodarczą i suwerenność polityczną. Jeżeli korzystać będzie z tak wielkich kredytów, jakie gwarantują umowy gospodarcze, podpisane ostatnio w Moskwie, to dlatego, że pomoc ta przyczyni się do jeszcze większego rozwoju naszego przemysłu, a nie została uzależniona od jakichkolwiek warunków politycznych. Na pomoc europejską w stylu amerykańskim, z jakiej korzystają kraje t. zw. „bloku dolarowego" — Polska nigdy nie zgodzi się.

SAMI ZDOBYWAMY WSZYSTKO!

Nam potrzebne są dewizy na zakup maszyn i surowców, ale te dewizy potrafimy sami zdobyć własną pracą. Naszymi dewizami są towary przez nas produkowane i w formie wymiany eksportowane zagranicę. Robotnik polski nie szczędził sil, aby pracą swą dołożyć cegiełkę do gmachu nowej Polski demokratycznej, Polski, która jest czynnikiem pokojowym hamującym zapędy podżegaczy wojennych, do Polski planowej gospodarki, dążącej do poprawy bytu warstw pracujących.

O sprawach tych rozmawialiśmy w tych dniach z robotnikami łódzkich Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego nr 5, im. gen. Świerczewskiego w siedzibie koła partyjnego PPS przy ul. Wólczańskiej 219. Mówiliśmy o ludziach przy warsztacie, o ideach, o planach produkcyjnych, o dzisiejszym odsłonięciu sztandaru Koła PPS przy tej fabryce. Wymiana zdań toczyła się podczas zwiedzania tej jednej z trzech łódzkich poważnych przędzalń wełny czesankowej, jaką jest PZPW nr 5, dawniejsza znana fabryka koncernu francuskiego „Union Textil".

Krążąc po salach fabrycznych, pośród obsługiwanych przez wielowarsztatowców i licznych przodowników pracy, maszyn przędzalni wózkowej, czy skręcalni i przewijalni — myśleliśmy z przyjemnością o tym, jak odległe są te czasy, kiedy obcy kapitał nabijał swe kasy ogniotrwałe pracą tych maszyn i krwawym trudem polskiego robociarza. „Union Textil" budowało fabrykę jeszcze w 1895 r. Ponieważ maszyny dawno się zamortyzowały, francuscy kapitaliści prowadzili politykę wyłącznie eksploatacyjną, nie robiąc od lat żadnych nowych inwestycji w parku maszynowym. Robotnik bronił się przed uciskiem — strajkami.

GOSPODARZE „TEXTIL-UNIONU"

Dziś jest w murach tej fabryki współgospodarzem, współtwórcą dobrobytu Polski. Po wojnie przejęto fabrykę w stanie ogromnie zdekompletowanym. Niemcy wywieźli wiele urządzeń, zdewastowali serce fabryki — maszynę parową. Jeszcze w styczniu 1945 r. robotnicy stanęli pod wodzą swego obecnego dyrektora tow. Zygmunta Kobusa, do odbudowy zakładów. Stopniowo maszyny puszczane zostały w ruch. Dziś zakłady pracują na dwie, a czasem na trzy zmiany. W roku 1947, już 30 listopada, PZPW nr 5 wykonały plan roczny z nadwyżką. Dzięki umiejętnie zorganizowanemu ruchowi współzawodnictwa pracy, w roku tym wyprodukowano 637.511 kg przędzy czesankowej, t. j. 106 PROC. PLANU. Interesujące jest porównanie z poprzednimi latami. W r. 1946 produkcja wyniosła 451.208 kg, zaś w r. 1945 — 178.842 kg. Widzimy z tego, że w ostatnim roku wydajność fabryki wzrosła prawie czterokrotnie.

EKSPORT ZAGRANICĘ

Fakt ten nabiera specjalnej wymowy, jeśli sobie uprzytomnić, że cała produkcja PZPW nr 4 im. gen. Świerczewskiego nastawiona jest na eksport. Wytwarza się tu bowiem wysokogatunkową przędzę czesankową, która idzie do Jugosławii, Bułgarii, a nawet do Anglii; do kraju o wysoko rozwiniętym przemyśle manufakturowym. Część przędzy przesyłana jest do krajowych, bielskich i łódzkich tkalni, gdzie przerabiana jest na szlachetne tkaniny wełniane, t. zw. kamgarny. Słusznie jeden z robotników czesalni powiedział: „My tu fabrykujemy dewizy!"

Wiedzą o tym wszyscy i na innych oddziałach fabryki, w farbiarni, przędzalni, pralni itd. itd. Robi się wszystko, aby nie było przerwy w pracy, nawet jeśli brak igieł. Zresztą z surowcami i zaopatrzeniem nie ma kłopotu, gdyż śmiało powiedzieć można, że zakłady te są faworyzowane pod tym względem. Stale stosowany jest system t. zw. remontów profilaktycznych. Dzięki temu produkcja jest pod względem jakościowym coraz lepsza, szlachetniejsza.

WYŚCIG PRACY

System współzawodnictwa na niciarni, w sortowni, czy na przędzalni — daje jak najlepsze owoce. Robotnicy PRZECHODZĄ NA OBSŁUGĘ WIĘKSZEJ LICZBY WARSZTATÓW, w takich działach jak przewijalnia i skręcalnia. Zainteresowanie jest ogromne, zwłaszcza, że podnoszą się efektywne zarobki przodowników pracy od 25 proc. wzwyż.

Przoduje w wyścigu pracy „stara gwardia", robotnicy KOTLICKI, czy 70-letni KŁYS BOLESŁAW, od dziesiątek lat zatrudnieni w tej samej fabryce, ale — rozumie się — że młodzież zawsze ich zdystansuje jeśli chodzi o procent wykonanych norm. A rezultaty są imponujące. Blisko 30 rekordzistów odznaczono za osiągnięcie 150 i nawet 160 proc. dziennych norm. W 1947 r. PZPW nr 5 otrzymała I miejsce w wyścigu pracy na terenie całego przemysłu wełnianego.

DLA WYGODY KOLEKTYWU

Pracuje tam ogółem 1200 robotników i robotnic. Kierownictwo zakładów czyni wiele starań, aby warunki pracy były lepsze, aby kolektyw był zadowolony. Z dumą opowiadał mi jeden starszy robotnik o tym, że czyta już „samodzielnie" gazety i nawet pisze. Uczęszcza, jak się okazuje, na kursy dla analfabetów. Teraz częściej pokazuje się w świetlicy, w której odbywają się od czasu do czasu występy zespołu artystycznego robotniczego, chóru, gdzie są pisma i ilustracje.

Przy fabryce czynne są tanie warsztaty szewskie, krawieckie dla robotników. Fryzjer goli za „jedne" 10 zł, a strzyże za 20.

Koło pepesowskie, na czele którego stoi tow. Henryk Płóciennik, pracuje w oparciu o szereg aktywistów, jak tow. Roszczyka (przewodniczący rady zakładowej), Cyranowskiego, Kasprzaka, Machalskiego, Masłowskiego i wielu innych, którzy ofiarnie prowadzą akcję propagandowo-polityczną, a jednocześnie są wzorem ludzi pracowitych, oddanych interesom swojej fabryki, swego kraju, socjalizmu i Narodu.

STEFAN GELAS

Kobieta w polskim ruchu socjalistycznym

(w) Nakładem „Wiedzy" ukazała się niewielka broszura, zawierająca zarys udziału kobiet w polskim ruchu socjalistycznym, napisana tuż przed wojną przez Adama Próchnika. Książeczka zapełni lukę, istniejącą na tym odcinku wydawnictw z życia Partii.

W pierwszym okresie, gdy istniał Komitet Zagraniczny PPS, który miał niewątpliwie dużo czasu na prowadzenie zapisków historycznych, nie będąc pochłonięty codzienną pracą agitacyjną i organizacyjną, co było udziałem towarzyszów w kraju — zagranicą zbierane były notatki o działalności, wspomnienia przyjeżdżających z kraju przymusowych emigrantów itp. materiały z dziejów PPS, oraz charakterystyki działaczy, opisy warunków ich pracy, osiągnięć i prześladowań. W latach 1907—8 Aleksander Malinowski i Leon Wasilewski podjęli pracę zbierania „Materiałów do Historii PPS". Zapewne w archiwach partyjnych, ocalałych od zagłady hitlerowskiej, tu i ówdzie, w bibliotekach publicznych, znajdują się takie lub inne mteriały. Dobrze byłoby, by ktoś, zachęcony broszurą Próchnika, podjął dalej trud napisania obszerniejszego zarysu, dającego dokładny obraz działalności kobiet w PPS i w tworzonych przez Partię instytucjach, gdyż, jak pisze w przedmowie tow. Dorota Kłuszyńska: „W tym półwieczu udział kobiet w PPS był poważny, nieżastąpiony... Nie była to akcja jednostek, jak to miało miejsce w zaraniu dziejów PPS, ale już zorganizowanych, świadomych mas kobiet-socjalistek".

55 osób siedzi za spekulację

Kontrakcja władz przeciw próbom podbicia cen

(t) W początkach stycznia 1948 r. na terenie Łodzi dała się zauważyć pewnego rodzaju „akcja" elementów spekulacyjnych, które usiłowały wywołać panikę wśród społeczeństwa w związku ze zwyżką taryfy kolejowej, pocztowej oraz podniesieniem cen na benzynę, jak również w związku z przeprowadzanymi remanentami towarów w sklepach na zakończenie starego roku. Ludność poczęła masowo wykupować zapałki, sól, cukier, jakby tych artykułów miało zabraknąć! W nielicznych wypadkach brakło cukru czy zapałek, lecz trwało to kilka godzin, bowiem sklepy nie mogły nadążyć z zaopatrywaniem się. Ludność przekonała się, że towaru nie brakuje, a spekulanci srogo się zawiedli.

Dzięki czujności Komisji Specjalnej sytuacja została szybko opanowana, tak na terenie Łodzi jak i województwa. Okazało się, że zwyżka cen na benzynę, czy podniesienie taryfy kolejowej lub pocztowej nie ma wpływu na zaaprowidowanie ludności. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie a nawet daje się spostrzec zniżka na niektóre artykuły pierwszej potrzeby.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi wspólnie ze Społeczną Komisją Kontroli Cen przeprowadziła 6 masowych akcji kontrolnych. W akcjach brało udział 193 osoby. Skontrolowano 509 sklepów spożywczych i przemysłowych oraz 234 przedsiębiorstwa usługowe. Sporządzono ogółem 572 protokóły karne, przeważnie za pobieranie wyższych cen, oraz nieposiadanie cenników.

Grzywnami ukarano 401 osób, na łączną sumę 9.919.000 zł, a poza tym skierowano do obozu pracy 55 osób.

RADIO

SOBOTA, 7 LUTEGO 1948 r.

12.03 Wiad. południ., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Muzyka taneczna. 14.35 Mendelssohn — Sekstet D-dur op. 110. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.15 Melodie operetkowe, 15.40 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.30 Słuchowisko dla dzieci. 17.00 „Przy sobocie po robocie", 18.15 Muzyka rozrywkowa, 18.45 Powieść radiowa, 19.00 „Z zagadnień świata pracy", 19.15 Lekcja języka rosyjskiego, 19.30 Popularny koncert moniuszkowski. 20.00 Dziennik, 20.50 Pog. sport. 21.00 Koncert Artystów Czechosłowackich, 21.45 Aud. Biura Studiów, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiad. z ostat. chwili, 24.00 Koncert życzeń, 0.30 Muzyka taneczna.

PPS — ŻYCIE PARTYJNE

DZIŚ, W SOBOTĘ DNIA 7 b. m. o godz. 18 odbędzie się zebranie członków dzielnicy PPS im. M. Barlickiego ul. Tymienieckiego 5. Referat sprawozdawczy z 27 Kongresu PPS wygłosi tow. St. Kowalski.

DZIELNICA NOWE ZŁOTNO PPS (ul. Platowcowa 7) zwołuje na sobotę, dnia 7 b. m. godz. 18 ogólne zebranie członków.

W NIEDZIELĘ DNIA 8 b. m. o godzinie 10 odbędzie się w lokalu dzielnicy Fabrycznej PPS ul. Wigury 4/6 zebranie członków koła PPS przy P. Z. P. W. Nr 3. Ref. tow. H. Michalak.

W NIEDZIELĘ DNIA 8 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się zebranie członków Koła PPS przy PZPW Nr 1 im. L. Waryńskiego (ul. Wólczańska 215). Referat sprawozdawczy z 27 Kongresu PPS wygłosi tow. wiceprezydent E. Ajnenkiel.

Nowe gmachy w Łodzi

budować będzie Centrala Tekstylna i Zgromadzenie Kupców

(t). Niezależnie od trwających starań o ożywienie ruchu budowlanego w Łodzi w nowym sezonie i od prac przygotowawczych do zaktywizowania, względnie założenia nowych spółdzielni budowlano-mieszkaniowych, na wiosnę rozpocznie się w naszym mieście budowa szeregu nowych obiektów, zaplanowanych i zgłoszonych już do kompetentnych czynników przez szereg organizacji.

Między innymi zatwierdzone zostały plany budowy gmachu, przedłożone przez Centralę Tekstylną. Budować także będzie w tym roku Zgromadzenie Kupców m. Łodzi. Na Placu Dąbrowskiego rozpocznie się budowa kliniki lekarskiej Uniwersytetu Łódzkiego, która w stylu swym dostosowana będzie do projektowanego gmachu Teatru Narodowego, mającego stanąć na tym samym placu. Budowa fundamentów tego teatru również rozpocznie się na wiosnę, gdyż władze dysponują na ten cel kredytem przekraczającym 20 milionów zł.

Ogólnie liczą się z tym, że po wybudowaniu szeregu nowych domów dla przemysłu i instytucji, zwolni się cała masa mieszkań w domach, które przez instytucje te były zajmowane dla biur.

Na wiosnę kontynuowana będzie także odbudowa wielu zniszczonych domów na Bałutach.

Topole skazane na ścięcie

Na Pl. 9 Maja zabłysną lampy elektryczne

Mieszkańcy Łodzi zapewne byli zdziwieni, gdy na Placu 9 Maja i przedłużeniu ul 6 Sierpnia aż do torów kolejowych, zjawiło się pewnego dnia kilkunastu ludzi z toporami i zaczęli wyrąbywać stare topole, rosnące w tej dzielnicy. Wspomniana część miasta była rzeczywiście, gęsto zadrzewiona, ale... przyznają chyba wszyscy, jednocześnie pozbawiona była zupełnie oświetlenia.

Wyrąb alei topolowych został rozpoczęty przez wydział plantacji miejskich jako konieczność przy przeprowadzaniu elektryfikacji ulic w tej dzielnicy, gdyż gęsto rosnące drzewa nie pozwalały na umieszczenie potrzebnych słupów elektrycznych. Co drugie drzewo musi paść ofiarą siekiery na korzyść użyteczności publicznej. Ogółem wycięte zostanie 100 drzew, ale... na tym miejscu zabłysną jasne lampy elektryczne.

Kursy dla nauczycieli

W niedzielę dn. 8.II.48 r. odbędzie się dalszy ciąg wykładów kursu marksistowskiego dla nauczycieli P. P. S. i P. P. R. w lokalu przy ulicy Sienkiewicza Nr 49.

Tow. Sołtan będzie omawiał historię i rozwój marksizmu. Obecność wszystkich uczestników kursu obowiązkowa. Początek wykładów o godzinie 9 rano.

Uwaga-Emeryci Zarządu Miejskiego

Zarząd Sekcji Emerytów przy Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publ. — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że talony na węgiel będą wydawane w dniach 9, 10 i 11 lutego br. w godz. od 10 do 12, w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej Nr 5.

»WIEDZA« krzewi socjalistyczną kulturę

Szeroki wachlarz produkcji

zakładów znajdujących się pod zarządem „Społem"

Przegląd osiągnięć wydziału produkcji „Społem" w r. 1947 wykazuje znaczny jego rozwój. Wydział wykonał plan produkcyjny w 116 proc. W niektórych działach produkcja przekroczyła plan bardzo poważnie np. w dziale cukierniczym — 273,5 proc. Jeśli niektóre przemysły niespożywcze nie wykonały w całości planu, to jedynie z braku potrzebnych surowców (np. tłuszczów do wyrobu mydła).

W znacznej większości fabryki, pozostające pod zarządem „Społem" były zakładami rentownymi, co pozwoliło obniżyć ceny na wytwarzane przez nie artykuły. Obroty Wydziału Produkcji w porównaniu z r. 46 wyniosły 262 proc. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ogólna produkcja fabryk społemowskich, działu spożywczego stanowi czwartą część produkcji państwowego przemysłu spożywczego. Cyfrowo określa ją liczba 35.776 ton towarów (ok. 90 pociągów towarowych). Wartość pieniężna — 4,5 miliarda zł po cenach fabrycznych. Zakłady przemysłu niespożywczego wyprodukowały m. in. 1.792 tony artykułów chemicznych.

Ogółem pod zarządem „Społem" pozostaje 85 zakładów. Większość z nich to spożywcze. Dział cukierniczy rozporządza 14-ma, przetworów owocowo-warzywnych — 20, jest 10 zakładów namiastek spożywczych, 10 octowni itd. Fabryki te rozrzucone są po całym kraju.

W dziedzinie przemysłu rybnego pracują zakłady przemysłowe w Gdyni. Ponieważ przemysł ten ma być w najbliższej przyszłości, w związku z nową strukturą spółdzielczości przejęty przez specjalną centralę, specjalizacja nie została tu wprowadzona. Dział namiastek spożywczych reprezentują takie zakłady jak świeżo odbudowana fabryka w Oliwie (d. Oetkera), fabryka d. Knorr w Poznaniu (buliony, przyprawy, płatki dietetyczne owsiane) i fabryka suszu cykoriowego w Lublinie. Produkcja tej ostatniej ma znaczne możliwości eksportowe. Surowca dostarcza 500 hektarowa plantacja cykorii.

Dział przetworów owocowo-warzywniczych dostosował produkcję do zapotrzebowania na rynku, na miejscu suszu wytwarzając syropy owocowe i surówki owocowe tzw. płynny owoc. Przetwory te produkowane są w Brochowie k/Wrocławia, w Dębnie n/Odrą i w Milejowie woj. lubelskie.

W dziale produkcji cukierniczej zostały odbudowane i uruchomione w r. ub. największe fabryki w Gdańsku, Szczecinie i we Wrocławiu. W dużych ilościach produkowane jest kakao i czekolada.

W przemyśle fermentacyjnym bardzo dobrze rozwijają się octownie. Odbudowana została fabryka słodu w Chojnowie k/Legnicy. Słód ten przeznaczony jest na eksport. Zagranicą używany jest do wyrobu piwa, whisky, odżywek leczniczych.

W dziedzinie przemysłów niespożywczych rozpoczęto produkcję szczeciny eksportowej. Wymieńmy kilka danych liczbowych, dotyczących produkcji działu spożywczego w r. 47: 2.890 ton wyrobów cukierniczych, 4.182 tony przetworów owocowych, 6.010 ton przetworów warzywnych, 7.236.000 litrów octu 6-procentowego, 7.065 tys. litrów piwa itd.

Pracownicy zakładów wytwórczych „Społem" brali udział we współzawodnictwie pracy. Dzięki wzmożonemu wysiłkowi, oszczędnością w materiale osiągnięto np. w zakładach kieleckich ponad 20 milionów zł (w tym współzawodnictwo zaoszczędziło roboczo-godzin wartości 13 milionów zł racjonalna gospodarka materiałem 7 milionów zł). Pracownicy, dzięki praktyce i szkoleniu znacznie podnieśli swój poziom fachowy.

TEATR „OSA" ZACHODNIA 43 Telefon 140-09

OSTATNIE DNI! DZIŚ o godz. 19.30 OSTATNIE DNI!

„WIELKI MECZ"

Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymsza, J. Pichelski, H. Brzezińska, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Dąbrowski, J. Darski, Z. Łuczak, H. Szwajcer i duet Sutt.

Przedsprzedaż w kasie w godz. 10—13 i od 16. Telefon 140-09

UWAGA! We wtorek dn. 10 lutego br. PREMIERA „COŚ SIĘ ZACZYNA"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
ul. PIOTRKOWSKA 243. — TEL. 107-25

Codziennie, a w niedzielę DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 15,30 i 19,15

„NITOUCHE"

OPERETKA W 4 AKTACH

Zniżki dla świata pracy ważne w dni powszednie i w niedzielę o godz. 15,30

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

DZIŚ o godzinie 19,15

PREMIERA KOMEDII MOLIERE'A

SZKOŁA ŻON

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02.

DYREKCJA MIEJSKIEJ GALERII SZTUK PLASTYCZNYCH W ŁODZI
podaje do wiadomości, iż w lokalu
MIEJSKIEJ GALERII SZTUK PLASTYCZNYCH
(Park Sienkiewicza)
w dniu 8. II. 1948 r. o godzinie 12
nastąpi otwarcie

Wystawy prac art. mal. CYBISA JANA

Galeria otwarta codziennie od godz. 10—13 i od 15—18, w niedziele i święta od 10—18.

(PAP 199)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
	do 70 mm	zł 35 za 1 mm szpalty
	od 71 do 120 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
	od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty
	od 201 do 300 mm	zł 90 za 1 mm szpalty
	powyżej 300 mm	zł 120 za 1 mm szpalty
W tekście		
	do 70 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
	od 71 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
	od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty
	od 201 do 300 mm	zł 140 za 1 mm szpalty
	powyżej 300 mm	zł 160 za 1 mm szpalty
Nekrologi		
	do 70 mm	zł 30 za 1 mm szpalty
	od 71 do 120 mm	zł 40 za 1 mm szpalty
	od 121 do 200 mm	zł 85 za 1 mm szpalty
	od 201 do 300 mm	zł 110 za 1 mm szpalty
	powyżej 300 mm	zł 150 za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne 8 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

Płytki terrakotowe,
Płytki i KLINKIER okładzinowy

poleca

wagonowo i ze składu

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU MINERALNEGO

w ŁODZI, ul. Kilińskiego Nr 70.
Tel. 101-72, 127-32.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
ŁÓDŹ, ul. Dowborczyków Nr 18

poszukuje

lokalu na świetlicę

Dzierżawić możemy lokal bądź stale, bądź tylko na parę godzin wieczorowych.

Zgłoszenia kierować prosimy do Wydziału Ogólnego Dowborczyków 18.

(PAP 197)

PIECE żelazne bunkrowe (okazja!)
PIECE kaflowe szamotowe
WIADRA ocynkowane
KUCHENKI gazowe

poleca

wagonowo i ze składu

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU MINERALNEGO

w ŁODZI, ul. Kilińskiego Nr 70
Tel.: 101-72, 127-32.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz 12—2 i 4—8 Tel 285 55 232—

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel 159-00

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia Południowa 26. druga — siódma wieczorem. 7818—

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN choroby obiece. ul. Traugutta 9. III p. powrócił.

Różne

ZARZĄD Spółdzielni Rolniczo - Handlowej „Rolnik" w Szadku składa Powiatowej Komendzie M.O. w Sieradzu podziękowanie za sprawne wykrycie bandy rabunkowej z bronią. 198

SKRADZIONO konia ze stajni Nr. rej. 1114, właść. Kobza Stefan, Kopernika 63. 204

Nauka i wychowanie

KURSY Centralnego Związku Stenografów Piotrkowska 83 — zapisy na maszynopisanie, księgowość, stenografię. 199

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Białecka Maria. 197

ZAGUBIONO książeczkę inwalidzką Nr. 34460, K. Wawrzyńczak, Napiórkowskiego 107, m. 26. 200

ZAGUBIONO legitymację PPS Nr. 8220 Kmieć Agnieszka, Jaracza 37, m. 29. 201

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielni, Joński Władysław, Andrzeja Struga 60. 202

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, patent, książkę ewidencyjną na motocykl, prawo jazdy, dowód samoistnego rzemieślnika. Kocioł Władysław, Ruda Pabianicka Prądzyńskiego 67. 203

CENTRALA ZBYTU PORCELANY, FAJANSU i WYROBÓW SZKLANYCH
w ŁODZI, ul. Dra Próchnika Nr 5

zakupi

centralkę telefoniczną

na 2 linie zewnętrzne i 10—15 telefonów wewnętrznych wraz z APARATAMI TELEFONICZNYMI.

Oferty uprasza się składać do dnia 15. II. br. w Wydz. Administracyjnym Centrali.

(PAP 3122)

FABRYKA CHEMICZNA „STEROLIN"
pod Zarządem Państwowym
w ŁODZI, ul. 6 SIERPNIA Nr 100

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie ROBÓT BUDOWLANYCH i MONTACYJNYCH przy montowaniu kotła do gotowania farb olejnych.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Fabryce Chemicznej „STEROLIN", Łódź, 6 Sierpnia 100, w godz. od 8—15.

Oferty składać w zalakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lutego 1948 r., o godz. 12.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacać na konto N. B.P. nr. 158 w Łodzi.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

(PAP 208)

ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na REMONT AUTOMATU DRUKARSKIEGO (OFSSETU)
Nr. inw. I w Fabr. „Kartonaży" w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 52.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont automatu drukarskiego Nr. 1 w Wydziale Technicznym Ł. Z. W. P. przy ul. Żeromskiego Nr 52, do dnia 21 lutego br. i w tym dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić do odpowiednich banków lub do kasy Ł. Z. W. P. przy ul. Piotrkowskiej 238, pokwitowanie dołączyć do złożonej oferty. Ślepe kosztorysy pobrać można w Wydziale Technicznym Ł. Z. W. P. przy ul. Żeromskiego 52.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowania oraz podziału robót na poszczególnych oferentów.

(PAP)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr. 111,

zatrudni

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW na kierowniczych stanowiskach w Zjednoczeniu i podległych fabrykach (w zakładach na Dolnym Śląsku mieszkania zapewnione).

TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW z praktyką na stanowiska kierowników i zastępców Wydziałów Technicznych, inspektorów - technicznych, kalkulatorów.

3 SAMODZIELNYCH PRACOWNIKÓW ZAOPATRZENIA z praktyką i znajomością narzędzi i metali oraz artykułów chemicznych.

3 RUTYNOWANE MASZYNISTKI.
Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacji.

Oferty z dokładnym podaniem dotychczasowej praktyki składać należy w Wydziale Personalnym.

(PAP 3115)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr. 21
w ŁODZI, ul. Wodna Nr. 23

poszukują:

18 SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH 0,75—1,1 kW, 380 V, 940—1000 obrotów/min., kapslowanych lub kurzoszczelnych krótkozwartych. Silniki winny być jednej marki lub przynajmniej partiami po 3 jednakowe.

6 SILNIKÓW może mieć 1440 obr./min. i inne cechy jak wyżej pod warunkiem, że wszystkie będą jednakowe. Poszukuje się również 6 SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH kapslowanych lub kurzoszczelnych, krótkozwartych, 3,5—4 KM, 940—1000 obr./min, 380 V.

Zainteresowani winni zgłaszać się do Wydziału Zaopatrzenia P. Z. P. B. Nr. 21.

(PAP 1..)

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268 9
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256.37, 222-22
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 86 Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—024252